

# GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mrk. 5.

Adres Redakcji i Administracji:  
Piotrkowska 106. Telefon 199.Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.  
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Niniejszym komunikujemy, że otworzyliśmy w **ŁODZI** w gmachu **Grand-Hotelu** przy ulicy **Piotrkowskiej № 72**, Oddział pod firmą

## Bank Związku Spółek Zarobkowych ODDZIAŁ ŁÓDZKI,

który załatwiać będzie wszelkie czynności, wchodzące w zakres bankowości.

**Kapitał zakładowy i rezerwy 280 milionów mk.**

**Wkłady ca. 3 miljardy marek.**

**Bank Związku Spółek Zarobkowych  
w Poznaniu.**

005-3

Skład Komisowy Fabryk Wyrobów Bawełnianych  
**Tow. Akc. „KRUSCHE i ENDER“** w Pabjanicach.

**Dom Handlowy Naftal Prywes**

WARSZAWA, ZIELNA 50. TEL. 207-74.

**ODDZIAŁ w ŁODZI, ul. MONIUSZKI 1**

zawiadamia, że z dniem 1-ym marca r. b. przyjął PRZEDSTAWICIELSTWO i WYŁĄCZNĄ SPRZEDAŻ  
na WARSZAWĘ

Moszczeńskiej Fabryki Wyrobów Bawełnianych

**Teodora Endera.**

40-7

W imię solidarności koleżeńskiej wzywamy  
**Panów Kolegów nauczycieli do nieobejmowania posad**

w 8-io kl. Gimn. Filolog. L. SZAKINA, Piotrkówka 18,  
wobec niezalatwienia zatargu między właścicielem szkoły a personelem nauczycielskim.

Komisja Młodzyszkolna Średnich Szkół Żydowskich.

## Piątkowska

przyjeżdża do Grand-Hotelu z kapeluszami dnia 21 kwietnia.  
286-1

**TEATR MIEJSKI (Dzielnia 18)**  
pod dyr. A. Zelwerowicza.

Sobota, 16.IV po poł. o g. 4-ej dla młodzieży „**Psie figle służące**”  
kom. w 3 akt. Plautusa. O godz. 8-ej wiecz. po cenach niższych „**Dziady**”  
A. Mickiewicza (Część III).

**Czas odnowić  
prenumeratę.**

## Konstytucja m. Gdańska.

Rozwiązanie sprawy Gdańska, która ze wszystkich kwestji, dotyczących Polski, a rozstrzygniętych całkowicie lub częściowo przez traktat wersalski, była najważniejsza, — nie było uskutecznione w sposób, mogący nas całkowicie zadowolnić. Wiele zagadnień politycznych i gospodarczych nie zostało zdecydowanych; traktat naszkicował tylko ramy i zarysy ogólne, resztę zaś pozostawił do uznania Ligi narodów, komisarza tejsze Ligi w Gdańsku, wreszcie do obopólnej zgody pomiędzy wolnym miastem a Rzeczpospolitą.

Należy skonstatować, iż te niezapisane karty, które pomiędzy obu stronami zainteresowanymi po podpisaniu traktatu wersalskiego pozostały, zostały zapełnione bardziej po myśli Berlina i adherentów i obrońców jego w samym Gdańsku, niż Warszawy. Sprawa portu i jego rady nadzorczej, ochrony militarnej Gdańska i zewnętrznego reprezentowania wolnego miasta przez Rzeczpospolitą — jednym słowem, wszystkie prawie najważniejsze kwestje polityczne nie wypadły po naszej myśli. Poważnym natomiast zwycięstwem jest będące

obecnie w toku porozumienie w sprawie włączenia Gdańska do gospodarczego obszaru Polski. Widzimy tedy, iż jeśli chodzi o momenty ekonomiczne, to zbliżenie jest naturalne i pożądanе, skoro zaś tylko w grę wchodzi polityka, gdańszczanie jaknajdalej stronią od Rzeczypospolitej.

Przyczyn takiego stanu rzeczy nietrudno się doszukać. Lapidarnie i krótko ujął je w ostatnim swym przemówieniu w zgromadzeniu ludowym m. Gdańska poseł Langowski, nawiązując do zamierzonej obecnie przez Ligę narodów zmiany konstytucji wolnego miasta:

„Prowadzenie spraw politycznych Gdańska zostało złożone w ręce, które wszelkimi niemi związane są z dawnym porządkiem rzeczy. Rząd najwidoczniej steruje nawą miasta całą siłą pary ku starym ideałom niemieckim, wbrew istotnym interesom ekonomicznym”.

Tak więc, skoro definitywny stosunek Polski do Gdańska zależy od czynników osobistych, tedy wszelkie związane z tem kwestje posiadają dla nas pierwszorzędne znaczenie.

Wspomnieliśmy już o od-  
bywających się na zgromadze-

**Naoczni świadkowie Bilansista-Korespondent-  
Buchalter**

zajęcia w dniu 2 kwietnia w kinematografie „Casino”, proszeni są o łaskawe podanie swego adresu pobitemu i zranionemu podczas tego napadu Hermanowi Szyfferowi, ul. Zawadzka № 30 m. 8. 067-1

byli kierownik wydziału handlowego w poważnej miejscowej firmie poszukuje odpowiedniej posady lub godzinnego prowadzenia ksiąg. Zgłoszenia do „Głosu” pod „L. K.” 5043-1

# Na Dalekim Wschodzie.

Rywalizacja japońsko-amerykańska. — Y. M. C. E. w Chinach. —

Podobnie jak w Europie, rozwinęło się i na Dalekim Wschodzie wiele politycznych zagadnień w związku ze skutkami pierwszej światowej wojny.

Na pierwszy plan wysuwa się przede wszystkim problemat stosunku Chin do Japonii. Japonia była zmuszona przez zupełnie nowe ukształtowanie się stosunków politycznych wschodniej Syberii dążyć do urzeczywistnienia swych roszczeń terytorjalnych w stosunku do Mandżurji, Mongolji i Szantungu, aby się w ten sposób przed Rosją zabezpieczyć.

Jednakże sytuacja obecna nie pozwala się spodziewać w najbliższym czasie pomyslnego rozwiązania tego zagadnienia. Z jednej strony są zbyt duże sprzeczności interesów, z drugiej zaś strony są wielkie trudności ze strony dwu innych państw, zainteresowanych w tej sprawie, których wpływ nie da się zbagatelizować ani obejść. Punkt krytyczny zagadnienia chińsko-japońskiego tkwi nie tylko w kwestji terytorjalnej, lecz i w wtrącaniu się Japonii do wewnętrznej polityki Chin. Wielkie Chiny już dawno cierpią na niedomagania polityczne. Jak małe dziecko leżą one na dnie, doprowadzone przez swych własnych przywódców nad brzeg przepaści i niezdolne pomóc sobie w tej sytuacji.

Wobec tego wielu patrojów chińskich upatruje jedyny ratunek w ingerencji silnej władzy obcej, po której naturalna skłonność kieruje ich do rasowo pokrewnej Japonii, gdy inne kofa mają więcej zaufania do wpływów anglo-saskich. Każdy z tych kierunków jest popierany przez odnośne państwa; zachodzi tylko kwestja, która koncepcja ma głębsze uzasadnienie. Ameryka stara się wszelkimi siłami ubiec w tej sprawie Japonię, która ze swej strony chce sobie zapewnić otwarte drzwi i przywileje. Izolowany ten wyspiarski kraj musi mieć oparcie na lądzie; niezbędne jest japończykom żelazo i węgiel chiński, jak również rynek zbytu dla swego przemysłu, który jest zastosowany głównie do potrzeb wschodu. Dla Ameryki zaś przedstawiają Chiny tylko doskonały rynek zbytu, a jeśli stara się ona o wpływ polityczny, to również tylko w tym celu, aby stać się niezbędną dla tego kraju. Rywalizacja tych krajów przybiera bardzo ostre formy i sądząc z artykułów gazet amerykańskich w Chinach, można przypuścić, iż znajdują się one w stanie wojny. Każdy czyn Japonii w Chinach otrzymuje natychmiast specjalne oświetlenie amerykańskie w sensie: „Spójrzcie kochani chińczycy, jakie niebezpieczeństwo grozi wam ze strony japończyków, od którego my was uchronić chcemy“.

Przez upadek rządu w lipcu 1920 roku nastąpiła zasadnicza zmiana w tych sprawach. Podniosły się głosy za samodzielnym i świadomym prowadzeniem państwa, nie wyrzekające się wprawdzie dobrych rad z zewnątrz. Właśnie głównym powodem upadku rządu było jego stanowisko zbyt przyjacielskie dla Japonii.

Wprost zdumiewające było, jak dawny rząd był powolny w stosunku do życzeń japońskich. Wina tego przypisywano przekupieniu

wielu urzędników za pieniądze japońskie. Dłuższy czas wywoływał ten rząd, kierowany przez militarną partję Anfu, niechęć ze strony ludności, iż w końcu miara się przepełniła i przyszedł koniec jego panowania. Niemalże przyczyniła się do tego agitacja amerykańska. Ameryka w ciekawy sposób spotęgowała swe wpływy w Chinach. Swą szeroko rozgałęzioną działalnością misjonarzy uzyskała przede wszystkim poważną siłę wpływów na wyższe szkolnictwo chińskie. Najroźnorodniejsze instytucje i stowarzyszenia amerykańskie, a w pierwszym rzędzie „Young men Christian Association“ — dobrze u nas znana „Imka“, przy swych zadaniach wychowawczych miały również pierwszorzędne polityczne znaczenie, wskazując Chinczykom bezustannie stosunki amerykańskie, jako idealny wzór do naśladowania. Wyrobinie takich poglądów wśród młodzieży miało ogromne znaczenie wobec stanowiska studenta w społeczeństwie chińskim. Przeciętą Chińską czyk zdaje się we wszystkich sprawach na ludzi wykształconych, dla których ma ogromne uszanowanie. Dlatego naprzykład strejk studentów przeicył dawnemu rządowi i jego orientacji japońskiej wywołał ogromne wrażenie i zyskał poparcie całego społeczeństwa. Akcja ta ostatecznie skompromitowała partję Anfu. Przedstawiciele różnych prowincji, w pierwszym rzędzie środkowych Jangtse, Human, Hupet i t. d. zażądały ustąpienia rządu, a gdy ten nie chciał tego uczynić dobrowolnie, został zmuszony siłą zbrojną. Część przywódców partji Anfu nieokła, część zaś schroniła się do konsulów japońskich. Jeszcze do dziś rozlepione są za nimi listy gończe.

Wszystko to wskazuje, jak bardzo kraj ten wewnętrznie jest jeszcze rozzerwany i jak mało uporządkował go i uzdrowił narazie system republikański. Najgorszą plagą jest wciąż jeszcze przekupstwo organów władzy przez państwa ościenne. Ludność nie dojrzała jeszcze do zrozumienia znaczenia organizacji republikańskiej. Pod władzą boskiego, niepodzielnego cesarstwa było jej o wiele wygodniej i pewniej. Nic dziwnego, iż w tak ciężkim położeniu kraju wielu obcych patriotów szuka pomocy z zewnątrz. Wielu przypuszcza, iż Japonia jest powołana do tej misji, kwestjonując możliwość usiłowań anglo-saskich znalezienia odpowiednich dróg do uzdrowienia stosunków chińskich. Wybitny literat chiński Kubungming wysunął hasło: „Azja wschodnia dla azjatów wschodnich“, i w swych u tworach zwałca ideę europeizacji Chin, a domaga się ich rozwoju na podłożu swoistej kultury konfucjuszowskiej i buddaizmu.

W każdym razie Chiny powoli dźwigają się z upadku, zyskując niezależność od wpływów zewnętrznych. Dowodem tego są rozporządzenia, usuwające z kraju bezwzględnie wszystkich niemców, ogłaszające eksterminację rosjan i zabraniające używać marek pocztowych rosyjskich w Chinach, jak to dotychczas było praktykowane. W każdym razie dalszy rozwój wypadków przyniesie jeszcze wiele niespodzianek. E. K.

## Kronika polityki polskiej.

— Z powodu uchwalenia konstytucji, wniósł rząd projekt ustawy amnestyjnej. Projekt ten uwzględniał przeważnie zbrodnie popólite, kryminalne, natomiast przestępcom politycznym dawał nadzwyczaj skromne ulgi. Ponieważ Zw. Polskich Posłów Socj., a za nim inne stronnictwa lewicowe zażądały zupełnej amnestji dla przestępców politycznych i zagroziły dyskusją na uroczystym posiedzeniu 17 marca, przeto zgodzono się na cofnięcie tego projektu, zwłaszcza, że rząd przyrzekł po plebiscycie na G. Śląsku swój projekt znacznie rozszerzyć. Rząd nie wniósł wcale zapowiedzianego projektu, a na ostatnim posiedzeniu komisji prawniczej przed-

stawiciel rządu oświadczył, że rząd nie sprzeciwi się zupełnej amnestji, jeśli ją większość Sejmu uchwali.

Przewodniczący komisji poseł dr. Marek, przypomniał zadania lewicy w sprawie amnestji: 1) zupełna amnestja dla wszystkich przestępców politycznych, 2) wypuszczenie na wolność wszystkich bezprawnie ponad 3 miesiące internowanych, zwłaszcza, że stan wojny już minął, a ustawa dotyczy tylko czasu wojennego, 3) skasowanie przez rząd wszystkich kar administracyjnych tak wolnościowych, jak i grzywnien, które to kary tak obciążają ludność robotniczą.

W dskusji poseł Zygmunt Seyda oświadczył się za zupełną amnestją polityczną, a nadto żądał również amnestji dla przestępców prasowych.

# Strejk generalny w Anglii.

LONDYN, 14 kwietnia. (Tel. własny „Głosu Polskiego“). Strejk rozszerza się codziennie. Deklaracje strejkowe wszystkich prawie związków zawodowych pozwalają dziś już mówić o strejku generalnym. Maszyniści i urzędnicy kolejowi przyłączyli się do bezrobocia. Bardzo poważne obawy budzi groźba strejku robotników elektrowni. Trudno wyobrazić sobie, jak będzie wyglądał Londyn, miasto o siedmiu milionach ludności, bez światła!

Konferencje pomiędzy przemysłowcami, robotnikami i rządem zostały przerwane. Sytuacja jest bez wyjścia. Na prośbę Lloyd George'a, aby wielki trójzwiązek robotniczy udzielił mu pisemnych motywów swych decyzji, posłowie Thomas i Wilson nie udzieliłi odpowiedzi, oświadczając, iż znajdzie je w prasie robotniczej.

Sprawą strejku zajmie się dziś parlament. Liderzy partji robotniczych mają zamiar wystosować list otwarty do króla, w którym wyrażą swój żal, iż robotnicy musieli się jąc tak ostrymi środkami, dotyczącymi wielu niewinnych obywateli; uczynili to jednak wyłącznie w obronie swego chleba.

Przy finansowaniu strejku generalnego pomocny będzie bank związku kooperatyw angielskich.

LONDYN, 15 kwietnia. (Pat). Havas. Po wczorajszych naradach między Lloyd Georgem a deputacją trójzwiązku robotników wydany został komunikat urzędowy stwierdzający, że konferencje nie doprowadziły do żadnej zmiany sytuacji. Lloyd George czynił wszelkie usiłowania w celu doprowadzenia do zbliżenia się obu stron.

LONDYN, 15 kwietnia. (Pat). Havas. — Jest nadzieja, że zapowiedziany na dziś wieczór strejk nie dojdzie do skutku. Władze na wszelki wypadek wydały zarządzenia w celu zapewnienia ludności aprowizacji. W rokowaniach z górnikami właściciele kopalń poczynili dalsze ustępstwa, proponując podwyżkę płacy do maximum, na jakie pozwala obecnie sytuacja w przemyśle górniczym.

LONDYN, 15 kwietnia. (Pat). Reuter. — Na dzisiejszem posiedzeniu konferencji oświadczyli przedstawiciele robotników transportowych, że muszą poprzeć górników, albowiem rząd popiera właścicieli kopalń i nie jest bezstronnym, jakim być powinien. Lloyd George oświadczył, że rząd wcale nie popiera właścicieli kopalń i nie godził się na ich propozycje. Rząd pragnie, aby robotnicy chcieli omówić wysokość wynagrodzenia.

## Deputacja strejkujących u Lloyd George'a.

CHORSEA, 14 kwietnia. (Pat). Radio. Premier angielski oświadczył, że pragnąłby poznać powody, które skłoniły robotników kolejowych i transportowych do przystąpienia do strejku. Dzisiejsza wizyta deputacji tych dwóch odłamów u

Lloyd Georę miała przede wszystkim na celu udzielenie mu odpowiedzi w tej sprawie. Narazie jednakże nie doprowadzono do pożądanego rezultatu. Przewodniczący trójzwiązku w ciągu popołudnia odbył kilka konferencji z różnymi komisjami parlamentarnymi. Na konferencjach tych pokłada się nadzieję pomyslnego rozwiązania konfliktu.

## Zmiana traktatu wersalskiego.

Dążą do tego Stany Zjednoczone. — Bankructwo Ligi narodów i sojuszu francusko-angielsko-amerykańskiego. Pokój niemiecko-angielski.

PARYŻ, 15 kwietnia. (tel. wł. „Gł. Polsk.“) „Echo de Paris“ wnioskuję ze stanowiska, zajętego przez Stan Zjednoczone, iż traktat wersalski, pozbawiony dwu zasadniczych planów: Ligi narodów i sojuszu francusko-angielsko-amerykańskiego musi być przekształcony. To samo pismo donosi, iż komisja odszkodowań określi ogólną wysokość długu niemieckiego na 130 — 150 miliardów marek w zlocie.

Ze sfer przedstawicielstwa niemieckiego oświadczone korespondentowi „Chicago Tribune“, iż sprawozdanie decyzji komisji jest o tyle utrudnione, iż podaje ona tylko sumy ogólne odszkodowań bez sposobu ich obliczenia.

PARYŻ, 15 kwietnia. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). „Matin“ donosi, iż sprawa powołania nowych roczników na dzień 1-go maja nie została jeszcze rozstrzygnięta. Pewne jest, iż decyzja nastąpi w dniach najbliższych.

WASZYNGTON, 15 kwietnia. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). Rezolucja Knoxa została już złożona w senacie. Oświadcza ona, iż stan wojny pomiędzy Niemcami, Austrią i St. Zjednoczonymi został zakończony. Rezolucja została przyjęta i odesłana do komisji spraw granicznych z poprawką, iż St. Zjedn. zachowują wszelkie prawa, zawarowane im przez traktat wersalski.

NEW-YORK, 15 kwietnia. (Tel. wł. „Gł. Pol.“). W kołach tutejszych zwracają uwagę, że decyzje rządu o zawarciu odrębnego pokoju z Niemcami nale-

ży rozumieć w sensie dążenia do zmiany całkowitej traktatu wersalskiego. Rezolucja Knoxa nie decyduje wcale tymczasem o wycofaniu wojsk amerykańskich z Niemiec; wycofanie to, zdaniem kół miarodajnych wywarłoby zbyt wielkie wrażenie zarówno w Niemczech, jak i w krajach ententy.

PARYŻ, 15 kwietnia. (PAT)— Stefan Losanne telegrafuje do „Matin“ z Nowego Jorku: Rezolucja Knoxa będzie miała tylko znaczenie wytyczne, a rzeczą władz amerykańskich będzie następnie opracowanie traktatu pokojowego z Niemcami. Rząd amerykański wyłącza z tego traktatu te postanowienia traktatu wersalskiego, których nie zamierza uznać. — Są to mianowicie klauzule o międzynarodowym biurze prasy, klauzula dotycząca Szantungu, wszystkie postanowienia w sprawie wytyczenia granic środkowej Europy, wreszcie klauzule, dotyczące Gdańska i obszarów Saary. — Wszystkie te klauzule związane są z działalnością ligi narodów, której Ameryka sobie nie życzy.

## Czechy wobec sankcji antyniemieckich.

PRAGA, 15 kwietnia. (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu zgr. narodowego, min. spr. zagr. dr. Benes oświadczył, że o ile do 1 maja nie dojdzie do porozumienia pomiędzy Francją a Niemcami, republika czeska stanie w obliczu bardzo poważnych wydarzeń. — W kwestji przyłączenia się Czechosłowacji do akcji przeciw Niemcom, rząd czeski strzec będzie polityki i ekonomicznych interesów republiki. Rząd rozważa kwestję przyłączenia się do sank-

niu ludowym (Volkstag) rozprawach w przedmiocie zmiany konstytucji, przyczym inicjatywa wyszła od Ligi narodów.

Rzecz sama przedstawia się następująco:

Rząd gdański składa się, zgodnie z brzmieniem konstytucji z d. 15 listopada 1920 r. z 14 senatorów odpowiedzialnych przed zgromadzeniem ludowym i wybranych na lat 4 t. j. na okres trwania zgromadzenia, z 7 senatorów stałych (im Hauptamte) i prezydenta senatu, przyczym prezydent i senatorowie stali nie są odpowiedzialni przed zgromadzeniem ludowym, a okres ich władzy jest dwunastoletni.

Ustrój ten oparty jest na wzorach niemieckiego samorządu miejskiego z fachowym burmistrzem i fachowymi ławnikami na czele. Nie wchodząc w ocenę samego systemu, który zdaniem naszym, nawet w samorządzie posiada bardzo poważne strony ujemne, musimy zaznaczyć, iż jego skutki polityczne są wprost fatalne.

Dla Polski oznacza to stałe powstawanie w rządzie czynnika nieprzychylnego dla nas, stałe zerkającego w stronę Niemiec, a jednocześnie prawie że niezależnego od opinio communis ogółu gdańszczan, który ze względów gospodarczych zapewne coraz bardziej ciężać będzie ku Polsce. Senatorowie stali w liczbie 8 (wraz z prezydentem) oraz z przedstawicielami nacjonalistycznej mniejszości zgromadzenia ludowego będą mieli możność wcielania w życie swego zdecydowanie wrogiego w stosunku do Polski nastroju.

W sprawę wdala się obecnie Liga Narodów. Uchwałę rady z d. 2 marca b. r. zażądała zmiany konstytucji w sensie skrócenia czasu urzędowania wszystkich senatorów do lat 4 oraz ustanowienia ich odpowiedzialności parlamentarnej.

Komisja konstytucyjna zgromadzenia ludowego jako też plenum odrzuciła wniosek ten większością głosów nacjonalistów niemieckich i centrowców przeciw socjalistom większości, niezależnym socjalistom, frakcji polskiej i komunistom. Prawica wychodziła przede wszystkim z założenia, iż Liga nie ma prawa wtrącania się do spraw konstytucji Gdańska, skoro ta już raz była uchwalona, broniąc poza tym samej zasady stałości senatorów. Lewica stoi na stanowisku prawa ingerencji Ligi, ponieważ konstytucja jeszcze definitywnie nie jest ustalona i popiera projekt demokratyzacji senatu. Ciekawe jest stanowisko komunistów gdańskich, którzy przez usta swego mówcy, posła Rahna, w całości poparli Ligę, a w argumentacji opierali się na hasłach demokracji.

Aczkolwiek w rezultacie wniosek został odrzucony, jednak pozostaje jeszcze pole dla dalszej akcji Ligi, która posiada najlepszy dowód swej racji — poparcie ententy wbrew podszeptom Niemiec.

Dyplomacja polska i reprezentanci nasi w Lidze powinna dolożyć wszelkich starań, by Liga oparła się stanowczo zakusom hakaty gdańskiej.

Gra warta jest wysiłków, bo od niej zależą losy ściślejszego zespolenia Polski z Gdańskiem.

Czesław Oltaszewski.

# Sejm ratyfikował traktat ryski.

## Wrażenia ogólne.

(Tel. od nasz. warsz. kor.)

W dniu wczorajszym sejm zakończył obrady nad ratyfikacją traktatu ryskiego. W głosowaniu traktat uzyskał jednomyślną ratyfikację, tylko 2 obecni na sali posłowie żydowscy wstrzymali się od głosowania. Podana w niektórych pismach warszawskich wiadomość o oddaniu głosów przeciwko ratyfikacji, jest niezgodna z prawdą.

W dalszym ciągu obrad, które przeciągnęły się do późnego wieczora, najwięcej czasu zajęła sprawa ustawy o bezpieczeństwie publicznym. Chodzi o to, że z chwilą, gdy Polska znalazła się w stanie pokoju, co stwierdził sejm ratyfikacją traktatu, upadły ustawy wyjątkowe, wydane na czas wojny. Natychmiast zgłoszony został wniosek o przedłużeniu mocy tych ustaw na czas pokoju.

Przeciwko wnioskowi ostro wystąpił przedstawiciel P.P.S. — Dłuższą mowę wygłosił były wiceprezes p. Daszyński wskazując, że najwyższy czas już rządzą krajem w drodze normalnych ustaw, a historyczną chwilę, którą Polska teraz przeżywa, upamiętnić przez amnestję polityczną, a nie przez ustawy wyjątkowe.

Opozycja lewicy odniosła sukces i ustawy wyjątkowe upadły. Następne posiedzenie sejm u odbędzie się dopiero 10 maja.

St. Gr.

## Przebieg posiedzenia.

Po odczytaniu interpelacji przystąpiono do dalszych obrad nad ratyfikacją traktatu pokojowego.

P. Dębski zaznacza, że ludność powitała pokój z radością, zwłaszcza masy chłopskie, które najbardziej cierpiały wskutek wojny. Układ pokojowy nie zaspakaja wszystkich naszych dążeń politycznych, winien jednak być trwałym, ponieważ oparty jest na koniecznościach życiowych i na podstawie porozumienia się. Traktat przesądza sprawę naszej granicy wschodniej, a tem samem wszystkie kwestje, dotyczące tejże granicy, są naszą sprawą wewnętrzną.

Mówca podkreśla konieczność, by ludność obca, która weszła w skład państwa polskiego, poczuła, że należy do państwa szczerze demokratycznego. Co się tyczy stosunków spraw ekonomicznych mówca podnosi, że osiągnięte jest to, co było można osiągnąć, oraz że pragnie nawiązania stosunków gospodarczych z Rosją, wyrażając nadzieję, że zakończona wojna była ostatnim objawem imperializmu rosyjskiego. Klub mówcy będzie głosować za ratyfikacją.

P. Czerniewski oświadcza, że traktat pokojowy nie przynosi nic więcej ponadto, co było w preliminarzach. Mówca zarzuca, że granica wyznaczona na wschodzie pozostawia obszary polskie pod panowaniem rosyjskiem i że traktat nie zabezpiecza dostatecznie Polaków, pozostających pod panowa-

niem rosyjskiem. Nadchodzą ciągle wiadomości o przesładowaniu Polaków w Rosji. Klub mówcy głosować będzie za ratyfikacją traktatu, ale domaga się, by rząd, przy zawieraniu układu z Rosją, naprawił braki i przedewszystkiem zapewnił bezpieczeństwo mienia i swobód Polakom w Rosji.

P. Starowiejski zajmuje się przedewszystkiem sprawą rewindykacji kulturalnych zabytków i wyraża wątpliwości, czy istnieje dostateczna gwarancja, że punktem traktatu pokojowego będzie w zupełności przeprowadzone.

Mówca zgłasza rezolucję, wzywając rząd, aby użył najenergiczniejszych środków celem skłonięcia rządu rosyjskiego do ścisłego przestrzegania 7 punktu traktatu, gwarantującego ludności polskiej w granicach Rosji wolność religijną i rozwój kulturalny.

**W głosowaniu przyjęto en bloc jednomyślnie całą ustawę w drugim i trzecim czytaniu, oraz rezolucję p. Starowiejskiego.**

Marszałek wyraża podziękowanie p. Dąbskiemu i jego towarzyszy, jako tym, którzy traktat doprowadzili do skutku. Izba przyjęła to oklaskami.

Przystąpiono do sprawy podatków od spożycia, użycia i produkcji. Sprawozdawca p. Rząd zaleca przyjęcie ustawy w brzmieniu, proponowanem przez komisję.

P. Miedziński intencją swego klubu oświadcza się przeciw ustawie. Podobne oświadczenie złożył p. Moraczewski. Przed przystąpieniem do głosowania na żądanie p. Perla stwierdzono brak quorum, wobec czego posiedzenie odroczone do godz. 4-ej.

Po przerwie odesłano do komisji kilka ustaw. W pierwszym czytaniu przyjęto ustawę o powołaniu do życia Państwowej Rady Kolegjalnej, oraz statut tejże rady.

Przyjęto również w drugim i trzecim czytaniu ustawę o powołaniu felozerów do czynnej służby wojskowej.

Przystąpiono do sprawy rewizji rozporządzenia min. aprowizacji o ograniczeniu spożycia.

Referent p. ks. Starkiewicz zaznacza, że ustawa jest niewykonalną i że została przez komisję administracyjną uznana za szkodliwą i wzywa rząd do przeprowadzenia rewizji tego rozporządzenia.

Minister aprowizacji p. Grodzicki oświadcza, że rozporządzenie to miało swój cel. Sfery graniczne zwracały uwagę na nadmierną konsumpcję, zwłaszcza mięsa i mleka. Nadmierna konsumpcja mięsa, groziła życiu gospodarczemu nadmiarem ubytku bydła. Przed wydaniem rozporządzenia, sprawę rozważano dokładnie i zasięgnięto zdania fachowców. Minister przyznaje, że do rozporządzenia wkraśli się pewne błędy, które zostaną usunięte.

Wniosek o rewizji rozporządzenia przyjęto.

Przystąpiono do wniosku komisji skarbowej w sprawie uregulowania podatków od spożycia,

użycia i produkcji. Po odrzuceniu wniosku p. Dłamanda ustawę przyjęto w drugim czytaniu.

Przystąpiono do sprawy uzupełnienia ustawy w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa utrzymania porządku w czasie wojny.

Pos. Daszyński sprzeciwia się również uchwaleniu noweli, wskazując na uchwaloną konstytucję. Mówiąc o plebiscycie na Górnym Śląsku łącznie z tą sprawą zaznacza, że rozstrzygnięciem się ona w Paryżu, Londynie i Rzymie, a jej pomyslnie rozwiązanie zależy od zdolności naszych dyplomatów.

Przystąpiono do interpelacji w sprawie reformy rolnej.

P. Putek zapytuje, czy prawdą jest, że prezydent ministrów porozumiał się z właścicielami wielkich własności w sprawie reformy rolnej? Dnia 7 kwietnia odbyło się w Strzyżowie posiedzenie związku ziemian, na którym obradowano nad propozycjami, postawionymi przez rząd.

Prezydent Witos oświadcza, że ani on, ani rząd nie prowadzili pertraktacji. Rząd stoi na stanowisku wykonania reformy rolnej. Ustawa nie jest w możności powstrzymać parcelacji i dlatego rząd wniosie do izby wniosek o zastrzeżeniu jej. Prezydent ministrów stwierdza, że pogłoski o porozumieniu się rządu z obszarnikami jest nieprawdziwe.

Przystąpiono do sprawozdania komisji zagranicznej w sprawie Wileńszczyzny.

P. Ziemięcki oświadcza, że wcielenie Wileńszczyzny na podstawie decyzji Sejmu byłoby niebezpieczne. Sprawa Wilna będzie rozstrzygnięta na podstawie woli ludności.

Po przemówieniu jeszcze kilku postów uchwalono, rezolucję proponowaną przez większość komisji.

Na tem posiedzenie zakończono. Następne — odbędzie się dnia 10 maja. Podczas przerwy obradować będą komisje: administracyjna, konstytucyjna, prawnicza i skarbowo-budżetowa.

## Ukraina i Białoruś ratyfikowały traktat ryski.

(Telefonem).

Otrzymało w Warszawie wiadomość, że rząd sowiecki ratyfikował i zjazd sowieckich rządy traktat ryski.

Rząd sowiecki Białorusi do rezolucji ratyfikacyjnej dołączył protest przeciwko podziałowi ziem białoruskich.

## Podziękowanie dla armji.

WARSZAWA, 15 kwietnia. (Pat.) Prezydent ministrów Witos z okazji ratyfikacji traktatu pokojowego przez sejm przez min. spraw wojskowych odezwę do żołnierzy, w której imieniem rządu i narodu dziękuje im za obronę niepodległości Ojczyzny i wyraża życzenie, aby cnoty żołnierskie, które sprowadziły zwycięstwo, żołnierze powróciwszy do pracy pokojowej wszczepili w społeczeństwo.

rów do sołetu moskiewskiego. Depesze radjostacji moskiewskiej podnoszą w związku z wyborami do niebawmym rozmiarów demokratyzm i liberalizm władzy sowieckiej, stwierdzają również, że ludzie powinni żywić względem niej wdzięczność za umożliwienie swobodnego wypowiedzenia swej woli.

## Zaliczki francuskie dla środkowej Europy.

PARYŻ, 15 kwietnia. (Pat.) — Havas. — W izbie deputowanych przyjęto projekt ustawy, upoważniającej do wypłaty zaliczek do wysokości 6 milionów 500.000 franków na pomoc Europie środkowej, w celu repatriacji jeńców, pozostałych jeszcze w Rosji.

## Galicja Wschodnia w Radzie ambasadorów.

PARYŻ, 14 kwietnia. Stosownie do wniosków referata Hymanusa, przyjętych przez Radę wykonawczą Ligi narodów w dniu 26 lutego, generalny sekretarjat przedłożył Radzie ambasadorów dossier, tyjące się Galicji wschodn.

Dokumenty te wręczono wraz z notą urzędującego sekretarza generalnego Ligi. Nota wylicza, iż „dossier“ zawiera 29 dokumentów, protestujących przeciwko systemowi okupacji wojskowej w Galicji Wschodniej, oraz notę delegata polskiego Askenazego z dnia 29 lutego z siedmioma aneksami odpierającą ukraińskie twierdzenia.

## Wyznaczenie komisji granicznej.

— W poniedziałek rada ministrów zatwierdziła skład komisji granicznej na wschodzie. Komisja składać się będzie z 300 osób: inżynierów, topografów i t. p.

Dnia 20 b. m. wyjeżdża do Mińska na pertraktacje przedwstępne w sprawie rozgraniczeń były minister pan Leon Wasilewski. Ze strony rosyjskiej przedstawicielem został mianowany były komisarz rządu sowieckiego do spraw banku pan Stanisław Pestkowski.

## Wielki książe Dymitr Pawłowicz.

(Tel. od nasz. warsz. koresp.)

W Warszawie przy ul. Dobrej № 53 m. 4, w lokalu, zajmowanym przez księdza Adamczyka, mieszka od dłuższego czasu niejaki pan Walešczyński.

Niedawno spotkał go na dworcu kolejowym pewien oficer polski, dawniej zamieszkały w Petersburgu. Ow pan Walešczyński wydał mu się dawnie, wprost uderzająco podobnym do wielkiego księcia Dymitra Pawłowicza z dynastji rosyjskiej Romanowów.

Wkrótce po tem spotkaniu podobno ustalono, iż mniemany pan Walešczyński jest istotnie wielkim księciem Dymitrem Pawłowiczem. Do tego ustalenia przyczynić się miał ksiądz Adamczyk, który oznajmił, iż ze względów humanitarnych, udzielił był mniejszej przed rokiem gościny wielkiemu księciu Dymitrowi Pawłowiczowi.

Urzędowego potwierdzenia powyższych informacji dotychczas niema, nie jest zatem wyłączone, że zaszła tu jakaś pomyłka lub nieścisłość.

## Żegluga powietrzna Paryż -- Warszawa.

Pomiędzy Warszawą a Paryżem zorganizowana została prawidłowa żegluga napowietrzna przez Strasburg i Pragę. Do obsługi tej linii przeznaczono na razie dwa aerostaty, przebywające tą drogą dwa razy tygodniowo tam i z powrotem z pasażerami, pocztą i posyłkami.

Onegdaj przybył do Warszawy pierwszy aerostatek „Potez“ z motorem „Lorraine-Dietrich“ z dwoma pasażerami i 200 kg. bagażu, wśród którego znajdowała się korespondencja handlowa i dyplomatyczna oraz ostatnie dzienniki paryskie. Dzięki tej nowoczesnej komunikacji w dniu 14 Warszawa otrzymała dzienniki paryskie z dn. 15 b. m.

Właściwie sam lot Paryż—Warszawa — trwa tylko 9 godzin, dwie pozostałe godziny przeznaczone są na przystanki w Strasburgu i Pradze.

Przejazd z Paryża do Pragi aerostatem kosztuje 800 franków, to jest mniej więcej tyle ile przejazd koleją. Za przesyłkę listów pobierana jest opłata 1,75 fr. za 20 gr. oraz za paczki — 9 fr. za 1 kg.

Aerostaty tow. napowietrznej żeglugi francuskiej w Polsce lądują na lotnisku w Mokotowie i stamtąd wyruszają z powrotem do Paryża.

## Stan obłężenia w Atenach.

ATENY, 15 kwietnia. (Pat.) H. Parlament uchwalił ustawę o natychmiastowym ogłoszeniu w stolicy stanu obłężenia.

oju koalicyjnych i sprawę tę przedłoży parlamentowi.

Odnosnie od wydarzeń na Węgrzech, oświadczył Benesz, że rząd stanął w obronie pokoju światowego i podjął energiczną interwencję. Po ożywionej dyskusji, w której posłowie niemieccy i komuniści domagali się, aby rząd nie brał udziału w akcji przeciw Niemcom, minister odpowiedział na interpelację w sprawie stosunków handlowych z Rosją oświadczyć, że we wszystkich krajach ościennych są czeskie agendy handlowe, mające przygotować stosunki handlowe czesko-rosyjskie.

## Niemcy proszą Hardinga o pośrednictwo.

PARYŻ, 15 kwietnia. (Pat.) Hav. Do „Journala“ donoszą, że znana nota niemiecka, wyrażająca prośbę, aby prezydent Stanów Zjednoczonych podjął się roli pośrednika między Niemcami a koalicją w celu zwołania nowej konferencji w sprawie odszkodowań została przesłana przez członka szwajcarskiej rady związkowej Schulthesa.

BYTOM, 15 kwietnia. (Pat.) — Według depesz z Berlina rząd niemiecki na wniosek dr. Simonsa ma zwrócić się do Stan. Zjednoczonych z nową notą o pośrednictwo. W nocie tej rząd niemiecki ma prosić o utworzenie komisji rozjemczej, której rząd niemiecki gotów jest przedstawić swoje kontrproponycje i podać się jej wyrokowi. Nad złożeniem noty pracuje obecnie min. spr. zagran. Przed jej wysłaniem przedłożona ona będzie parlamentarnej komisji dla spraw zagranicznych i rzeczoznawcom w sprawach odszkodowań. Nota ma być przesłana w przyszłym tygodniu.

## Projekty nowych represji przeciw Niemcom.

PARYŻ, 15 kwietnia. (Pat.) — Havas. „Echo de Paris“ donosi, że w dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem Milleranda i z udziałem marszałka Focha w celu zbadania środków przymusowych przeciw Niemcom. Pod względem politycznym jest projektowane obciążenie zarębia Ruhr, oraz ewentualna blokada Hamburga.

## Nowe propozycje pokojowe.

BERLIN, 15 kwietnia. (PAT) Przez cały dzień wczorajszy jak donosi B. Wolffa trwały narady rządu w sprawie nowych propozycji niemieckich co do odszkodowań. Nowe propozycje mają być gotowe z końcem przyszłego tygodnia.

## Kto ma prawo do odszkodowań?

PARYŻ, 14 kwietnia. (Pat.) Komisja odszkodowań rozpatrywała sprawę ustalenia daty przystąpienia do wojny z Niemcami niektórych państw, a mianowicie Włoch, Polski, Grecji i Czechosłowacji, które dopiero od dnia przystąpienia do wojny mają prawo do udziału w odszkodowaniach.

## Ferment wśród urzędników sowieckich.

HELSINGFORS, 15 kwietnia. — (Tel. wł. „Gł. Polsk.“) — Z pism petersburskich dowiadujemy się o poruszeniu wśród sił intelektualnych, pracujących w urzędach bolszewickich. Powodem wrzenia jest uchwała rządu sowieckich, powzięta na skutek presji robotników, która pozbawia urzędników ich dodatkowych rzezi i dotychczasowych przywilejów. Również finansowy stan urzędników daje powody do niezadowolenia.

Pisma sowieckie potwierdzają tą wiadomości.

„Krasnaja Gazeta“ z dnia 7 b. m. silnie atakuje „dawnych niewolników burżuazji“, którzy wyleźli obecnie ze swych kątów i zmierzają przeciwko rządowi.

Intelektualiści żądają równouprawnienia z komunistami i dopuszczenia prasy bezpartyjnej. Chcą oni wykorzystać obojętność mas i wyczekują tylko odpowiedniej chwili. Pismo obwinia o to rząd, który dopuścił do takiego rozrostu aparatu sowieckiego.

Petersburska „Prawda“ zarzuca mieniszewikom i socjal-rewolucionistom, iż korzystają oni z niezadowolenia elementu urzędniczego, aby wywołać niezgodę pomiędzy rządem a pracującą ludnością.

„Krasnaja Gazeta“ z dnia 9 b. m. objaśnia, iż urzędnicy dalej wzburzają ludność, korzystając ze swego uprzywilejowanego stanowiska. — W tym samym numerze

pismo zaznacza, iż resztką burżuazji która nie zdołała uciec zagranicę, podnosi obecnie głowę. Wprawdzie są oni podzieleni na grupy, ale ich bierna siła jest wielka. Odnaczają się oni swą nieprzejednaną nienawiścią, zagnieżdżili się wszędzie, są silni i uchylają się przed rządem. Rząd sowieckich obawia się strejku swych urzędników, który mógłby spowodować zatrzymanie się mechanizmu państwowego.

## Sowiecka wolność przekonań.

HELSINGFORS, 15 kwietnia. (East-Express). O tylokrotnie głoszonych przez sowieły wolności przekonań dają wyobrażenie komentarze własne sowieckich do faktu rozpisanie zwykłych nowych wybo-

# Z kraju.

## Kraków.

### Wizyta ministra.

(P) Minister handlu i przemysłu Przanowski przybył wczoraj do Krakowa. Powitał go przedstawiciele władz i prezydium izby handlowej. W południe udał się minister do Wieliczki i brał udział w obradach górników. Po południu odbył konferencję z prezydium izby handlowej, a wieczorem odjechał do Krakowa.

## Wilno.

### Wymordowanie dwóch rodzin.

(P) We wsi Memzy, odległej o 6 wiorst od Wilna, wymordowano dwie rodziny: chrześcijańską i żydowską, złożone z 10 osób. We wsi tej mieszkała wdowa Kolemowa z trojgiem dzieci, oraz rodzina Beskich.

Wczoraz Beska zachorowała i posłała 20-letnią córkę do karczmy Kolemowej po ocet.

Dziewczyna długo nie wracała; poszedł więc po nią brat 21 letni, który również długo nie wracał. Udała się tam matka, a ojciec już spał w domu.

O godzinie 3 w nocy obudził się i zobaczywszy, że niema nikogo z rodziny, udał się ze służką do karczmy, gdzie ujrzał straszny widok. Pobiegł zaraz do Wilna o pomoc. O godzinie 5 rano przyjechał tam lekarz, który opowiada, że przybywszy do karczmy, stwierdził ślady plądrowania.

Zamordowani leżeli związani sznurem, a obok nich — zakrwawiona siekiera. Kilka osób dawało znaki życia, ale niestety zmarli. Pozostałe cztery osoby przewieziono do Wilna w stanie beznadziejnym.

Sasiędzi opowiadają, że o godzinie 9 wieczór zajeżdżał przed karczmą samochód, ale kto w nim siedział, nikt nie widział. Do zamordowanych należy dziewczyna, która miała tam tylko przenoćować, w drodze ze Smorgoni do Wilna, oraz dwóch mężczyzn, którzy weszli tam po papierosy. Na drugi dzień zmarli jeszcze dwie osoby ranne, nie odzyskawszy przytomności.

## Brzeźnica.

### Wielki pożar.

(P) Onegdaj w Brzeźnicy, koło Zatora (miejsceowość), znanej w swoim czasie z dokonanego tam otwarcia budoj kanału galicyjskiego) wybuchł pożar, który wkrótce przybrał ogromne rozmiary. Zanim zdążono opamiętać rozszalały żywioł, pastwą płomieni padło 17 domów mieszkalnych i kilkadziesiąt budynków gospodarczych. Szkoda wynosi kilka milionów marek.

## Sprawy wojskowe.

3) Zjazd wojskowych. Za powołany w Warszawie na dzień 24 b. m. zjazd wojskowych b. formacji wschodnich budzi powszechnie zainteresowanie, czego dowodem jest duża ilość zgłoszeń uczestników zjazdu. Celem uniknięcia tłoku ilość kart wstępu na nabożeństwo, mające się odbyć w kościele garnizonowym przy pl. Saskim, oraz akademję w sali ratuszowej, — będzie ograniczona. Również i zapisy na uczestniczenie w wieczery koleżeńskich będą na kilka dni przed zjazdem zamknięte.

Zatwierdzony przez ministra spraw wojskowych komitet reprezentacyjny zjazdu stanowią: gen. ppor. Rybiński, gen. ppor. Żukowski, pułk. Zajac, pułk. Bobicki, pułk. Małachowski, pułk. Rummel, ppułk. Majewski, pułk. Sokołowski, ppułk. Nakonecznikoff, mjr. Sikorski, dr. Jarecki.

# Wiadomości bieżące.

## Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego na dzień 16-ty kwietnia.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Pogoda zmienna, miejscami przelotne opady, chłodno.

Wiatry z kierunków północno-zachodnych.

## Nowi starostowie.

W „Monitorze Polskim” ogłoszono szereg nominacji nowych starostów. Między innymi zostali mianowani na powiat kolski Wilski Feliks, na powiat słupecki dr. Zygmunt Gutek, na powiat częstochowski Kazimierz Kuhn, na powiat kaliski Marian Rebowski, na powiat piotrkowski Jan Holyński, na pow. koniński Jan Augustowski.

## Podwyższenie taryfy kolejowej.

W „Monitorze Polskim” ogłoszono rozporządzenie ministra kolei żelaznych o podwyższeniu taryfy osobowej na linii towarzystwa akcyjnego łódzkiej kolei wązkotorowych. Na mocy tego rozporządzenia taryfa na powyższych kolejach podwyższona się do 8 mk. na osobę za kilometr w klasie trzeciej, a do 4 mk. 50 fen. na osobę za kilometr w klasie drugiej.

## Bez kartek.

Według projektu nowej ustawy aprowizacyjnej, przewidującej wolny handel zbożem, chleb z nowych zbiorów nie byłby już wydawany na kartki.

Również mają być skasowane w niedalekiej przyszłości kartki na cukier.

Jak „Przegląd Wieczorny” dostrzega się z międzynarodowego źródła, ministerjum skarbu opracowuje projekt skasowania monopolu cukrowego.

## Podwyżka dla urzędników państwowych.

### (Telefonem).

Instytucje rządowe otrzymały wczoraj zawiadomienie przez radę ministrów o podniesieniu mnożnika drożyznianego dla urzędników na kwiecień z 525 na 630. Ponieważ jednocześnie miasto Łódź zostało zrównane pod względem drożyzny z Warszawą, przeto ten mnożnik staje się obowiązujący na kwiecień i dla Łodzi.

## Ulga w ograniczeniach aprowizacyjnych.

Z min. aprowizacji otrzymaliśmy dłuższy komunikat w sprawie słynnych ograniczeń spożywczych. Gątlamy tam:

„Jeżeli opinia publiczna zaraz po wydaniu tego rozporządzenia zwróciła się przeciwko niemu, wynika to jedynie li tylko z powodu z niewiedomością sobie ogólnej sytuacji kraju, ja i niewyrobienia społeczeństwa. W wielu wypadkach rozporządzenie zawiera przepisy krapujące i niedogodne, są one jednak niezbędne, gdyż tylko droga czasowego ograniczenia się będziemy w możności doprowadzić gospodarkę krajową do takiego stanu, kiedy już wszelkie ograniczenia będą niepotrzebne.

Osoby, czerpiące z przemysłu gastronomicznego przy dotychczasowym stanie rzeczy nadmierne dochody, używają wszelkich środków, by w błąd wprowadzić opinie publiczną, gdyż rozporządzenie o ograniczeniach spożywczych przy ściślejszym przestrzeganiu wpłynie na zmniejszenie ich lichwiarstwiskich zysków.

Jednocześnie ministerstwo aprowizacji podaje do wiadomości, iż

wkrótce ogłoszone zostanie rozporządzenie, wprowadzające do rozporządzenia z dnia 22 lutego r. b. między innymi następujące zmiany:

- 1) Podawanie mleka dozwolone będzie od godz. 8 rano do 11 rano i od godz. 7 do 10 wieczorem (obecnie od 8 do 10 i od godz. 7 do 9).
- 2) Mleko zsiadło i jaja podawać wolno będzie bez ograniczenia godzin.
- 3) Dozwolony będzie obecnie wzbroniony wyrób i sprzedaż wszelkiego rodzaju wędlin. Utrzymuje się tylko zakaz sprzedaży wędlin w dni bezmięsne (środy i piątki).
- 4) Uchylony zostanie zakaz sporządzania i podawania potraw z cielęciny.

## Sprzedaż mięsa.

Wobec nadchodzących świąt żydowskich minister aprowizacji zezwolił wyjątkowo na sprzedaż mięsa w piątek 22 kwietnia.

## O reklamację funkcjonariuszy państwowych.

(k) Departament prezydalny województwa łódzkiego polecił starostom i komisarzowi rządu na m. Łódź przedłożyć niezwłocznie wykazy mających być reklamowanymi funkcjonariuszy państwowych, komunalnych i t. p. Wykazy wniosków reklamacyjnych dotyczyć mają tych urzędników państwowych wszystkich resortów ministerjalnych, prócz ministerstwa aprowizacji, których starostowie i komisarz rządu uważają za nie dających się w urządzenie zastąpić na wypadek mobilizacji. Termin przedłożenia wykazów województwom oznaczono do dnia 21 kwietnia 1921 r., w przeciwnym razie funkcjonariusze tacy w chwili mobilizacji reklamowani już nie będą. (k)

## Przeniesienie biura po rad prawn.

(k) W dniu dzisiejszym (sobota) biuro porad prawnych przy sejmiku łódzkim przeniesione zostaje z ulicy Piotrkowskiej 100 do lokalu przy ul. Piotrkowskiej 93. Kierownikiem biura jest adw. Jurkowski.

## Ze związku nauczycieli szkół powszechnych.

(l) W sobotę, dnia 16 kwietnia o godz. 7-ej wieczorem w lokalu związku (Andrzeja 4) odbędzie się posiedzenie sekcji pedagogiczno-odezytowej, na którym p. Bronisław Szwałm złoży sprawozdanie z wycieczki naukowej do Poznania i Gniezna.

## Ruiny Francji na ekranie.

(l) W niedzielę, dnia 17 b. m. punktualnie o godz. 12-iej w południe wyświetlony zostanie w teatrze „Casino” obraz kinematograficzny p. t. „Ruiny Francji i ich odbudowa”, poprzedzony prelekcją kapitana Jean Renaud.

## Bal na „Gniazdo”.

Pod hasłem „Powitanie wiosny” odbędzie się d. 23 kwietnia w sali koncertowej bal na korzyść tow. opieki nad dziećmi „Gniazdo”. Cel wart jest poparować!

## Wypadki.

Przez wybite okno. Nieznani sprawcy dostali się za pomocą wyjęcia szyby z okna do mieszkania Bajki Bek, zam. przy ul. Jakóba nr. 2 i skradli 7 sztuk towaru wełnianego o łącznej wartości 70 tysięcy marek.

Nieznani sprawcy dostali się za pomocą wyjęcia szyby z okna do mieszkania Wolfacha i Grünfelda, zam. przy ul. Brzezińskiej nr. 16 i skradli skórę brązową i płótna, ogólnej wartości 26,000 marek.

Odebranie skradzionego konia. Józefowi Krygerowi, zam. przy ul. Nowo-Pabjanickiej nr. 11, odebrano konia, wartości 50,000 mk., pochodzącego z kradzieży, dokonanej w nocy z dnia 2 na 3 b. m. u Piotra Pędziwiatry we wsi Zabrzeż, pow. Noworodomskiego, konia wydano poszkodowanemu.

Trup noworodka. Przy ul. Wólczańskiej nr. 65 znaleziono zwłoki dziecka, podrażone przez osobę niewiadomą.

„Rozmaitości” Teatr Żyd. Cegielińska 83. Dyr. Zarządca: A. Górnalski.

(l) Przywłaszczenie. Zarządzający fabryką przy ul. Wólczańskiej Nr 219, Aleksander Flach, zawiadomił komendę policji państwowej, że urzędnik Józef Dębki przywłaszczył sobie 144,204 mk. stanowiące własność przedsiębiorstwa. Dębkiego natychmiast aresztowano i osadzono w więzieniu śledczym, a sprawę skierowano do prokuratora. (k)

## Z sądów.

### Skandaliczna scena w sądzie.

(k) Skandaliczna scena, jaka rozegrała się w dniu 12 b. m. w sądzie pokoju 9-go okręgu m. Łodzi, odbiła się głośnym echem w całym mieście i w dalszym ciągu jest komentowaną i opowiadaną w rozmaity sposób.

Wobec tego należy przedstawić ją wiernie i zgodnie ze sporządzonym przez sąd protokółem z zazajsciu.

Pod przewodnictwem sędziego pokoju E. Grabowskiego była rozpatrywana sprawa z oskarżenia 24-letniego Jakóba Goldsztajna o kradzież. Goldsztajn, złodziej-recydywista, przybyły na gościnne występy z Krakowa do Łodzi, już karany, został skazany na 6 miesięcy więzienia za powtórny kradzież.

Po ogłoszeniu wyroku, gdy sąd wydał rozkaz postępowaniu odprowadzenia skazanego do więzienia, Goldsztajn schwył stojący na stole sędziowskim metalowy krucyfiks i z całą siłą i rozмахem rzucił w przewodniczącego sędziego Grabowskiego.

Krucyfiks trafił w brzeg stołu i odbijając się ugodził sędziego w piersi. Bezpośrednio potem Goldsztajn schwył stołek woźnego i zamierzył się nim na komplet sądu, lecz w tej chwili został obezwładniony przez postępowanego i woźnego, związany i odprowadzony do więzienia, z którego na rozprawę sądową sprowadzony został pod konwojem. Nadmienić należy, że krucyfiks był rzucony z taką siłą, iż podstawa pękła i krzyż został zgłębny. Sędzia Grabowski i komplet sądowy podczas zajścia zachowali zupełny spokój i zimną krew, a nawet przewodniczący uspakajal znajdującą się na sali publiczność, oburzoną tym nietłychanym skandalem.

Niezwłocznie sporządzono o zajsciu protokół, który skierowany został do prokuratora.

## Teatr i muzyka.

### Wczorajsza premjera.

Poraz drugi w sezonie bieżącym pan dyrektor Zelwerowicz popełnił fałszywy krok. Pierwszym z nich — było wystawienie sztuki Wejnarowski p. t. „Noe”, wczoraj zaś byliśmy świadkami — drugiego z nich. Jestli publiczność za wczorajszą premjerę, którą była sztuka w 3 aktach p. Wład. Bienin-Bielenina p. t. „Koniec firmy Thomas”, mogła mieć do dyrektora Zelwerowicza słuszny żal, to autor sam winien żywić żal ten w stopniu stokród większym. Że zdarza się bardzo często, iż ludzie, niepowołani i nieobdarzeni odpowiednimi zdolnościami, piszą sztuki — jest rzeczą znaną i zrozumiałą. — Trudno być bym bowiem sędzią własnych nalogów. Ale żeby doskonaly znawała, zarówno literatury dramatycznej, jak i teatru, a lekkim sercem sztuki takie, ku kompromitacji ich autorów, wypuszczał na scenę, jest już rzeczą trudniejszą do zrozumienia. I właśnie taką rzecz, mało zrozumiałą, uczynił pan Zelwerowicz, wystawiając „Koniec firmy Thomas”. — Sztuka ta bowiem nie posiada żadnych absolutnie wartości, ani za let. Jest rzeczą, zarówno chybiłą, jak i niepotrzebną, i to do tego stopnia, że nie wymaga nawet szerszego omówienia, czy krytyczniejszej oceny. Kwestja, czy aktorzy, odtwarzający premjerę wczorajszą, grali dobrze, czy źle i w jakim czynili to stopniu, jest wobec tego rzeczą całkiem podrzędna i obojętna. M.

(k) Teatr miejski dał dzisiaj dwa widowiska: o godz. 4 po poł. dla młodzieży po najniższych cenach klasyczna komedjo-farsa Plautusa „Psie figle służącego” i o godz. 8 wiecz. po niższych cenach na widowisku ludowym „Dziady” A. Mickiewicza (Część III) po raz 11-ty.

W niedzielę, dnia 17 b. m., po poł. o godz. 3, po cenach popularnych „Psie figle służącego” Plautusa i o godz. 8-iej wiecz. „Koniec firmy Thomas” sztuka Wł. Bienina.

Codziennie odbywają się pod kierunkiem dyr. Zelwerowicza pełne próby pamięciowe z najnowszej sztuki St. Żeromskiego p. t. „Biała rękawiczka”, której premjerę wyznaczono na dzień 28 b. m.

(k) Pożegnany koncert Mikołaja Jachno. We wtorek dnia 19 b. m. w Sali Koncertowej odbędzie się koncert pożegnany przed wyjazdem zagranicę znakomitego barytona Mikołaja Jachno z udziałem artystki opery warszawskiej Marii Piryńskiej. Wystawiony będzie finał I-go aktu op. „Halka” Moniuszki w kostjumach. Ponadto p. Jachno wykona cały szereg pieśni i arji operowych.

(k) Teatr Polski w Warszawie przygotowuje wspaniałą premjerę na najbliższą środę. Będzie nią „Kupiec Wenecki” Szekspira. Dyr. Szyfman pragnie z tego arcydzieła dramatycznego uczynić pod względem malarskim przedstawienie olśniewające. Podobno inscenizacja p. W. Drabika święci tym razem tryumf wprost nadzwyczajny. Ilustracje muzyczne wyszły z pod pióra tak znakomitego kompozytora, jak autor „Erosa i Psyche”, p. Ludomir Różycki. W roli Shylocka wystąpi p. Stefan Jaracz. Jest to jedna z tych ról, które bogatemu talentowi pozwalają zabłysnąć wszystkimi jego skarbami. P. Przybytko-Potocka interpretować będzie rolę Porcji. Reżyseruje „Kupca Weneckiego” p. Borowski.

## Komunikaty.

### Z Wystawy Sztuki Żydowskiej.

Komitet wystawowy przy wydawn. „Tel-Awiv” wzywa wszystkich pp. artystów, pragnących wziąć udział w Wystawie Sztuki Żydowskiej (druga zmiana), aby się zgłosili do Sekretariatu Wystawy w ciągu soboty i niedzieli między 5—9 w. celem osobistego porozumienia się co do eksponatów, jakie zamierzają wystawić. Zmiana będzie przeprowadzona w poniedziałek, dnia 18 b. m.

Wystawa otwarta dla publiczności codziennie od 10 rana do 10 wiecz., Aleje Kościuszki 21. 298-1



Dziecinne przedstaw. Orły ludzkie Dramat

## KOMPLETY

dla uczniów szkoły L. Szakina uruchomione.

Blizsze informacje i zapisy codziennie w T-wie Nauczycieli Żydów, Poludniowa № 3 (Piotrkowska 16) od godz. 8—8 po poł. 290-1

ESTERA TAUMANOWNA SALOMON ZAROMB zaręczeni. Łódź, w kwietniu.

„Rozmaitości” Teatr Żyd. Cegielińska 83. Dyr. Zarządca: A. Górnalski.

Dziś o godzinie 3 i o g. 8 wiecz.

## „DYBUK”

Ceny znizose o 50 proc.

leg. dram. Sz. An-skiego z udziałem SZNEJURA. Bilety w kasie teatru od 11—2 i od 5 po poł.

Teatr „SCALA” 5 występów Trupy Wileńskiej Cegielińska 18.

Dziś, niedziela, poniedziałek, 16, 17 i 18 kwietnia Na pograniczu dwóch światów

Wtorek, środa, 19 i 20 kwietnia Amnon i Tomor Poemat dramat. (z muzyką i baletem) Początek o g. 8 wiecz.

### Ze Stow. Techników w Łodzi.

(K) W ubiegły czwartek, w lokalu własnym przy ul. Andrzeja Nr. 3, odbyło się o godz. 9 wiecz. ogólne zebranie roczne stowarzyszenia techników w Łodzi.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia sekretarz zarządu, inż. Bajer, odczytał sprawozdanie z działalności stowarzyszenia za rok 1920, które wykazało, że na dzień 1 stycznia 1921 r. liczba członków wynosiła 310. Funkcjonowało sześć komisji, mianowicie: balotująca, naukowo-odczytowa, biblioteczna, gospodarcza, do spraw natury etycznej, oraz biuro porad technicznych. W ciągu roku sprawozdawczego urządzono 14 odczytów, jedną pogadankę i wieczór dyskusyjny. Biblioteka stowarzyszenia liczy 822 tomy; czasopism technicznych i codziennych znajduje się 22. W roku ubiegłym specjalne biuro udzieliło szereg porad technicznych zgłaszającym się członkom. Sprawozdanie finansowe wykazuje, że wpływy wyniosły 52199 mk., wydatki zaś 51799 mk.

Zatwierdzono budżet, który przewiduje w dochodach 417000, a w wydatkach 410000 mk. Upoważniono zarząd stow. do przeniesienia sum budżetowych z pozycji na pozycje, oraz w razie koniecznej

potrzeby do przekroczenia budżetu o 50 proc.

Na wniosek zarządu zebrani postanowili wpisowe podnieść z 50 do 200 mk., askalkę członkowską z 400 do 600 mk. rocznie, z prawem powiększenia tej składki przez zarząd w razie niezbędności. Wreszcie upoważniono zarząd do zawieszania członków za przekroczenia ustawy.

Dalszy ciąg zebrania w piątek, celem dokonania wyboru członków zarządu i poszczególnych komisji.



### Wileńszczyzna chce inkorporacji.

WILNO, 15 kwietnia. — (East Express). Na całym terenie Litwy środkowej odbywają się w dalszym ciągu wiece, domagające się od rządu polskiego stosowania zdecydowanej polityki inkorporacji w stosunku do Wileńszczyzny.

### Trudności utworzenia gabinetu w Prusach.

BERLIN, 15 kwietnia. (Pat.) — Strezeman w dalszym ciągu natrafia na wielkie trudności w utworzeniu

rządu pruskiego. Socjaliści domagają się w nowym gabinecie tyłu tek. ile mieli poprzednio. mimo, że przy ostatnich wyborach nie uzyskali tej samej ilości posłów. Strzeżman w wywiadzie z przedstawicielem Biura Wolfa oświadczył, że konstelacja w sejmie pruskim przesunęła się o 15 proc. na prawo i nowy rząd winien odpowiadać obecnemu składowi sejmowi.

### Echa rozruchów komunistycznych w Niemczech.

BERLIN, 15 kwietnia. (PAT) Urzędowe sprawozdanie o rozruchach komunistycznych w Niemczech wykazuje, że zabito 24 policjantów, 53 raniono, 1 zginął. Uwieszono 3,470 komunistów, odebrano 1,250 karabinów, 10 rewolwerów, 50 karabinów maszynowych i 3,200 naboń, 5 samochody osobowe, 11 samochodów ciężarowych i 15 wozów. Sprawozdanie nie podaje ile zabito, lub raniono osób cywilnych.

### Rozłam wśród socjalistów hispańskich.

MADRYT, 15 kwietnia. (Pat) Hav. Po burzliwym posiedzeniu kongresu socjalistów hispańskich odrzucono 8808 przeciw 6025 wniosek o przyłączeniu się do trzeciej międzynarodówki. Po ogłoszeniu wyniku głosowania komuniści oświadczyli, że wystąpią z organizacji.

### Sukcesy ofensywy tureckiej.

NAUEN, 14 kwietnia. (Pat.) R. Ofensywa turecka odnosi dalsze sukcesy. Brusa otoczona jest przez wojska tureckie. Parlament grecki ma się rozwiązać. W Atenach ogłoszono stan oblężenia.

### Międzynarodowy zjazd studentów

Na międzynarodowym zjeździe studentów w Pradze kwestja utworzenia międzynarodowej federacji studenckiej rozstrzygnięta została po długich debatach w ten sposób, że do zjednoczenia mają prawo przystąpić tylko związki narodowe apolityczne. Wniosek przyjęty został przez przedstawicieli wszystkich narodowości, prócz Belgijczyków.

Dla uczczenia cudzoziemców komitet urządził w ubiegły poniedziałek noc wenecką w mieście wraz z iluminacją i ogniami sztucznymi.

Studenci Polacy, którzy mają 9 przedstawicieli na zjeździe, odmówili swego udziału w wycieczkach, urządzanych przez studentów do różnych miejscowości Czecho-Słowacji, oświadczając, że zwiedzanie miejscowości, zabranych Polsce przez Czecho-Słowację, mogłoby wywołać niepożądane komentarze. Komisja weryfikacyjna postanowiła nie przyjmować w charakterze delegatów oficjalnych hiszpańskich studentów-katolików, żądając przyłączenia się ich do hiszpańskiej partji narodowej. Komisja zaproponowała delegatom szkockim, aby w połączeniu z przedstawicielami studentów angielskich utworzyli jedną delegację. Szkoci odpowiedzieli odmownie, dowodząc, że stanowią oni od lat 40 oddzielną korporację i że ustawy uniwersytetu szkockiego i angielskiego są wręcz odmienne. Zgłoszenie ukraińców zostało, po długich debatach, w których Polacy wypowiedzieli się również odmownie, przesłane do komisji rozjemczej, która postanowiła odłożyć przyjęcie studentów ukraińskich aż do czasu wyjaśnienia się sytuacji Ukrainy. Przyjęcie sjonistów ma nastąpić dopiero po utworzeniu państwa narodowego w Palestynie.

### Lekarz Dentysta

**Lewita-Fuchs**

ul. Piotrkowska 50

Dnia 13 b. m. została otwarta

# Polska Hurtownia Manufaktury

w Warszawie, ul. Marszałkowska 119 (ZIELNA 14) Telef. 96-36.

POLECA ZE SKŁADU TOWARY:

Wełniane

Półwełniane

i Bawełniane.

SPRZEDAŻ WYŁĄCZNIE HURTOWA.

965-1

## Fabryka i Skład Wyrobów Koszykarskich pod firmą

## Rud. Gall właśc. St. Nowak

ul. Nawrot nr. 4. 287-3

Poleca: Bogatą i b. gustowną galanterję koszykarską; meble na letniska; całe gabinety; fotele bujane (nowość); beczki do bielizny; szafy biblioteczne, biurka, kosze podróżnicze, oraz kosze dla fabryk.

Ceny przystępne.

Ceny przystępne.

Zwiedzenie składu nie obowiązuje do kupna.

## PIERWSZA KRAJOWA WYTWORNIA OPORNIKÓW S. KLEIMAN

WARSZAWA, LESZNO 37, (dom wlas.) tel. 134-26

POLECA

Rozruszniki i Regulatory do motorów i dynamomaszyn prądu stałego i zmiennego w wykonaniu pierwszorzędnym.

Przewijanie i naprawa motorów i dynamomaszyn!

## Okazyjnie do sprzedania

2 nowe nieużywane obręcze gumowe do samochodu ciężarowego rozm. 750x120. Oferty skierować do admin. „Głosu” pod lit. „R. W.” 948-3

### Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłucowych. Leczenie promieniami Röntgen i światłem.

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej. Godz. przyjęcia: 9-2 r. i od 6-8 op. Dla pań od 5-6 ppp

### Dr. Szumacher

Choroby skórne i weneryczne.

Godz. przyj.: od 5-7 i pół, w niedz. i święta od 11-1 po poł.

Benedykta № 1.



## Zakład Wód Mineralnych w CIECHOCINKU

jest otwarty od dnia 16-go maja do dnia 30-go września włącznie.

Wody Ciechocińskie JODO-BROMO-SŁONE szczególnie są pożyteczne przy cierpieniach SKROFULICZNYCH, REUMATYCZNYCH I ARTRETYCZNYCH, chorobach KOBIECYCH I NERWOWYCH, przewlekłych ZAPALENIACH KOŚCI, OKOSTNEJ I STA WÓW wadliwej lub zwolnionej PRZEMIANIE MATERJI, OTYŁOŚCI, CHRONICZNYCH chorobach SKÓRNYCH, przewlekłych KATARACH górnej odcinka dróg oddechowych, niektórych cierpieniach ŻOŁĄDKOWO-KISZKOWYCH, chorobie ANGIELSKIEJ i w. in.

Zakład posiada 12 źródeł z rozmaitej koncentracją solanki od 6¼ do ¼, (artyzjskie № 8 do picia, zawierające 1,28 jednost. emanacji radioaktywnej).

W Ciechocinku można brać kąpiele: SOLANKOWE, BOROWINOWE, KWASOWEGLÓWE, ELEKTRYCZNE, ŚWIETLANE, ŁAZNIE, INHALACJE i zabiegi HYDROPATYCZNE.

872-2

## Boisko. :: Helenów. :: Boisko.

W niedzielę, dnia 17 kwietnia r. b. odbędzie się

## Wielki Mecz Futbolowy

MIEDZY

## Łódź—Warszawa

„Polonia” — „Wojskowy Klub Sportowy”

Początek gry o godz. 4 po południu. Bez względu na pogodę.

Bilety wcześniej nabywać można w firmie Bogusławski, Piotrkowska № 109. 71-1

## Aparat fotograficzny

składana kamera lustrzana „Mentor” 9x12. Obiektyw Zeissa „Tessar” 4,5 do sprzedania, od 1 do 3 i po godz. 8 wiecz. Ul. Senatorska № 1, rog Wileńska, mieszk. № 9. 104-2

## Poszukiwane jest mieszkanie

składające się z pokoju do trzech z kuchnią. Pośred. licowo pożądane. Wiadomość do biura Braci Szczecińskich, Przejazd 15. 985-8

## Dom Ekspedycyjno-Handlowy Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi

Generala: Łódź, Południowa № 15.

Jeneralna Ajentura w Warszawie, Długa 23.

Złatwia ekspedycję krajową i zagraniczną, magazynowanie towarów, asekurację oraz transporty krajowe z finansowaniem zakupów.

POSPIESZNE TRANSPORTOWANIE SAMOCHODAMI.

SPECJALNY DZIAŁ PRZESYŁEK POCZTOWYCH. 202-2

## Lokator

b. solidny (niepalący), spokojny, poszukuje ładnie i czysto umeblowanego pokoju przy przyzwolonej rodzinie w śródmieściu. Często wyjeżdża. Oferty odpowiednio do adm. „Głosu Polskiego” pod № 227. 905-1

## Dr. med. SCHWEIG

Choroby oczu.

Przyjmuje od godz. 11-1 i od 4-6 wiecz. Zawadzka № 6. 26-3

## FORTEPIAN

pół koncertowy mało używany Maleckiego do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulic. Katna № 17, m. 6, od 4 do 7. 36-2

## Kupuję

brylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, stare zegary i garderobę. Płacę ceny najwyższe. Konstantynowska 7, prawa oficyna, I piętro. Z. Miłich 62-30

## Desenie

do robót ręcznych w wielkim wyborze poleca — Zofja Glocerowa — Piotrkowska 114, m. 21. 36-10

## Dr. med.

M. SKŁODOWSKA-FELAUER

Choroby kobiece i akuszerja. Przyjmuje od 31 pól do 51 pól. Rozwadowska nr. 1. 207-4

## Dr. med.

H. Rózaner

powrócił. Choroby skórne i weneryczne. Dzielna № 9. Przyjm. od 10-12 i 4-6. 925-6

## Wyżeł

duży okazjnie do sprzedania. Nowo-Zarawska № 5, m. 18, II piętro, od 4-9 wiecz. 100-1

## KUPUJĘ

meble, dywany, plusz, futra, garderobę, maszyny oraz sprzęt domowe. Dzielna 19, WAJCMAN, w sklepie. 951-8

## Do sprzedania:

majątki ziemskie, domy, wille, fabryki, młyny, interesy handlowe i ma do wynajęcia letnie mieszkania w różnych miejscowościach. Biuro „Fortuna”, Łódź, Wólczańska № 166, róg Karola. 958-3

## ODSTĄPIĘ

mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią, elektrycznym oświetleniem i kuchenką gazową. Zarazem do sprzedania meble. Zachodnia № 17 m. 5. 018-3

## Letnisko

blisko Łodzi poszukiwane do kupna. Oferty do admin. „Głosu” sub „Letnisko”

przyjmuje kostjmy i suknie do ręcznego haftu. Benedykta № 22, m. 16. Sosińska. 349-7

## Waluta w Rosji sowieckiej.

(g. w.) Wahania walut w rosyjskiej republice sowieckiej, wobec niepraktykowanych w historii stosunków gospodarczych, przyjęły całkiem specyficzny przebieg. Na początku panowania władzy bolszewickiej w Rosji, w grudniu 1917 roku, banki prywatne unarodowiono, a w styczniu 1918 r. wyszedł dekret komisarza finansów, zakazujący pod groźbą surowych kar wszelakich interesów giełdowych i handlu zagranicznym walutami i dewizami. Tem nie mniej zawierano nadal „od tyłu” transakcje, ale nie istniał określony kurs walut i notowania odbywały się w zupełnej tajemnicy.

Wielkie znaczenie dla oceny i określenia stanu waluty w Sowdepji ma niesłychana inflacja rosyjskich banknotów podczas trzydziestoletniego już panowania bolszewików. W listopadzie 1917 roku, po upadku rządu Kiereńskiego, kurs rosyjskiego rubla wynosił 15 proc. wartości przedwojennej. Niebawem jednak, w połowie 1918 roku, nastąpiła dalsza zniżka aż do 15 proc., a w początkach 1919 roku aż do 10 proc. wartości przedwojennej. W dalszym ciągu spadał kurs w geometrycznym postępie i doprowadził w 1921 roku do niemal zupełnej dewaluacji rosyjskich pieniędzy. Wnikając głębiej w przyczyny inflacji pieniędzy rosyjskich za bolszewików doprowadziłoby nas zbyt daleko, ale należy zwrócić uwagę na zasadniczą kwestję, że bolszewicy, dążąc do zupełnej socjalizacji, przy której pieniądze stałyby się czemś zbytecznym, wpadli w odwrotną ostateczność i wprawili maszyny drukarskie w takie tempo, że emisja banknotów wkroczyła w dziedzinę liczb astronomicznych! Najdobitniej uzewnętrznia się inflacja rosyjskich pieniędzy, gdy ją przeciwstawić stanowi waluty.

Tabela wzrostu kursu walut zagranicznych przedstawia się następująco:

Kursy w rublach sow.	1918	1919	1920	1921
Funt szterling	80	1200	20000	50000
Korona szwedz.	5	45	300	2000
Marka niem.	1,8	25	180	400

Co się tyczy waluty, jako takiej, muszą być wzięte pod uwagę następujące momenty. Z chwili nastania rządów bolszewickich przerwał się mniej więcej normalny stosunek z zagranicą.

Komunikacja pocztowa i telefoniczna z obcymi krajami została zahamowana. Operacje transportowe i zlecenia wypłat nie mogły być doręczone. Krótkimi drogami sprzedawane dewizy pozostawały w rękach nabywców. I dlatego dewizy również wykazywały inne kursy. Ważnym jest uświadomienie sobie różnicy między dewizą i zagranicznym banknotem. Dezycydującym czynnikiem przy dewizach bywa zaufanie do wystawcy dokumentu, i jasnym jest, że przy zupełnym zaniku kontaktu nie można ustalić, czy wykupienie np. czeku rzeczywiście nastąpi. I dlatego odbywały się jednocześnie sprzedaż dewiz po rozmaitych cenach. Za markę niemiecką w banknocie płacono w lutym r. b. około 350 rubli, za tąż markę w postaci dewizy 600—800 rubli, zależne od stopnia zaufania do wystawcy.

Bardzo ciekawy i charakterystyczny dla cen walut jest sposób ustalenia arbitraży. Gdy na początku r. b. płacono w Moskwie za funt angielski 38000 rubli sowieckich, osiągnęła marka niemiecka kurs 350 rubli sow., podczas gdy funt angielski w Berlinie kosztował 250 mk.

Z liczb tych wynika, że w Sowdepji brak arbitrażu, jako wyniku kursów walut zagranicznych: marka niemiecka oceniana jest wyżej od angielskiego funta.

Wyjaśnienia tego specyficznego zjawiska szukać należy po części w położeniu geograficzno-izolacyjnym z tem popytem na walutę niemiecką. Grają tu jednak rolę i inne czynniki, jak próby podjęcia stosunków gospodarczych z innymi krajami, a obecnie umowy handlowe zawarte przez Rosję sowiecką, muszą również wywrzeć wpływ na kursy walut. W tym kierunku szczególnie charakterystycznym jest kurs estońskiej marki i lotewskiego rubla, który oceniany jest w Sowdepji wyjątkowo wysoko.

Estońska marka kosztowała w marcu r. b. w Rosji 60 a lotewski rubel aż 100 rubli sowieckich. A w tym samym czasie na giełdzie w Rydze wynosił kurs funta szterlingów 780 rubli lotewskich; marki niemieckiej — 3,5 rubli lotewskich, a na giełdzie w Rewlu 1 f. szterlingów — 1250 markom estońskim, a 1 marka niemiecka — 540 marek estońskich.

Widać z tego, że dezorganizacja życia społecznego i gospodarczego uczyniła również okrutne spustoszenia na rynku walutowym i zaprowadziła tam stosunki, nie mające nic wspólnego ani z teorią, ani z praktyką giełdy.

## Przemysł i handel polski.

**Układ kompensacyjny polko-węgierski.** Został ratyfikowany przez radę ministrów układ kompensacyjny pomiędzy Polską a Węgrami. Układ nie jest traktatem handlowym, lecz krótkoterminową umową kompensacyjną, na mocy której Węgry będą dostarczać Polsce zboże, bydło, konie, maszyny rolnicze i przemysłowe, silniki, urządzenia i materiały elektryczne oraz wody gorzkie. W zamian za to Polska eksportować ma do Węgier tkaniny bawełniane, wełniane i półwełniane, maszyny tkackie i przędzalnice, kapelusze, szczołki, farby, lakiery i t. p.

**Polsko-angielskie stosunki handlowe.** W swoim czasie udała się do Anglii polska delegacja gospodarcza, aby nawiązać tam stosunki z kolami handlowymi i przemysłowymi. Obecnie, według informacji tych delegatów, wiadomem jest, jakie towary zamierza Anglia dostarczać Polsce na kredyt długoterminowy. Są to przede wszystkim maszyny, miedź, cyna, bawełna, wełna i t. d. Poparcie Anglii niema się ograniczyć do dostawy towarów, ale zamierzone jest również poparcie przemysłu polskiego drogą budowy kolei żelaznych, wydobywaczy węgla na Wisle i eksploatacji kopalń naftowych. W tym celu planowane jest założenie kooperatywy polsko-angielskiej. Delegacja ta zwraca uwagę na zainteresowanie się Anglików przy szłym handlem z Rosją, który chcą prowadzić drogą na Polskę.

**O handel w Wileńszczyźnie.** W ostatnim czasie zaczęły napływać do departamentu apro wizacyjnego ze strony towarzystw handlowych Litwy kowieńskiej, między innymi od towarzystwa handlow. polsko-amerykańskiego, propozycje dostarczania produktów żywnościowych na Litwę środkową, a w szczególności soli, cukru, wędlin, ryb suszonych i t. d. Większość tych towarów miała iść tranzytem z Niemiec. Ofert zboża żadne z tych towarzystw nie złożyło, co potwierdza brak zboża na Litwie kowieńskiej. — W zamian towarzystwa te ubiegały się o pozwolenie na wywóz z Wilna do Kowna nafty i benzyny. — Z powodu wygórowanych cen, jakich żądały towarzystwa handlowe litewskie, oraz wobec zmniejszenia się drożyzny w Wilnie, departament oferty te odrzucił.

**Handel polsko-włoski.** Między polskim i włoskim rządem toczą się rokowania w sprawie wymiany towarów drogą roz-

rachunku. Polska ofiaruje oleje mineralne w zamian za włoskie artykuły przemysłowe. Na pewne trudności napotyka sprawa środków transportowych i rafinerji nafty.

**Chiny a Polska.** Obecnie Chiny przechodzą kryzys gospodarczy, spowodowany kryzysem przemysłowym w Stanach Zjednoczonych i w Europie; całe masy towarów i surowców oczekują w portach na kupców, lecz wobec różnicy między walutą japońską i dolarami, a marką, towary polskie, które w Chinach są dobrze znane (np. łódzkie) miałyby znaczny popyk. Niezbędne dla Polski jest zawarcie traktatu polityczno-handlowego z Chinami, gdyż obecnie obywatele polscy są tam bez faktycznej opieki prawnej, jakkolwiek protektorat ma nad nimi Francja. Chiny mogłyby również być dla Polski rynkiem zakupu surowców, których ceny są obecnie niższe, niż były przed 30 laty.

**Zamach na 2 miliardy marek skarbu polskiego.** Amerykańska firma „Peoples Trading Corporation”, która zajmowała się przeprowadzeniem pożyczki polskiej w Ameryce, wystąpiła z żądaniem wypłacenia jej przez rząd polski dwóch i pół miliona dolarów, czyli około 2 miliardów marek polskich, tytułem komisowego od tej pożyczki. Żądanie to — zdaniem „Narodu Polskiego” — jest zupełnie bezpodstawne, ponieważ pożyczka, którą ta firma przeprowadzała, zrobiła kompletne fiasco i zamiast 250 milionów dolarów, dała zaledwie 17 milionów i od tej sumy firma ta otrzymała należne jej komisowe w wysokości 850 tysięcy dolarów.

Poseł polski w Ameryce Lubomirski przeciwny jest wypłacaniu tej sumy wspomnianej firmie.

**Stan zasiewów w Polsce.** Jak podaje „Piast”, w ostatnich tygodniach ministerstwo rolnictwa zakupiło na siew w Kongresówce 500 wagonów, w Małopolsce 200 wagonów, na Wołyniu 250 wagonów zboża, zaś 100 wagonów, przeznaczonych na obsianie odłogów wołyńskich. Z Rumunji sprowadził rząd 300 wagonów, z Anglii i Holandji kupił 700 wagonów, z których 300 było już w ubiegłym tygodniu w Gdańsku. Ponadto postarał się rząd o 200 wagonów roślin strączkowych. Dnia 15 kwietnia ministerstwo rolnictwa zawarło z ministerstwem b. dzielnicy pruskiej przy udziale tamtejszego urzędu zbożowego Izby rolniczej poznańskiej i Rady rolniczej pomorskiej umowę, na podstawie której otrzymał ma z byłej dzielnicy pruskiej jeszcze 600 wagonów zboża, ponadto zaś zakupił rząd w Szwecji 250 wagonów. — Nadto Poznańskie dostarczyło 801 wagonów. Wobec tego należy stwierdzić, że na wiosenne zasiewy rząd dostarczył już 4,000 wagonów zboża i roślin strączkowych. Zapotrzebowanie wynosiło 8,000 wagonów. A więc przy takim stanie rzeczy poważną część ziemi, która mogłaby być uprawiona, będzie jeszcze leżeć odłogiem. Rozsyłka zboża siewnego jest w pełnym toku. Jednak wskutek trudności transportowych, ostatnie partie zboża przybędą do miejsc przeznaczenia dopiero w drugiej połowie bieżącego miesiąca, w każdym razie jeszcze na czas.

Na ogół obsiano już znacznie więcej, aniżeli się tego można było spodziewać. W Małopolsce zachodniej, na Śląsku Cieszyńskim, w b. dzielnicy pruskiej i w znacznej części Kongresówki w roku bieżącym niema już odłogów.

**Sprawa naftowych udziałów brutto.** Zjednoczenie brutowców i właścicieli terenów naftowych Małopolski, oraz związki techników wiertniczych w Borystawiu, wraz z zarządami gmin interesowanych, wniosły na ręce rządu memoriał, ilustrujący pokrzywdzenie brutowców w ustawodawstwie polskim i domagający się: 1) Cofnięcia rozporządzenia rady ministrów z 5 czerwca 1920, dz. ust. nr. 70 rozporządzenia wykonawczego mi-

nistra skarbu do powyższego rozporządzenia rady ministrów z dnia 9 sierpnia 1920 (upoważniającego ministra skarbu do ustanawiania na ropę bruttową ceny innej niż na ropę netto) jako nielegalny i godzący w dobrze nabyte prawa kapitału przeważnie krajowego; 2) Zrównania ceny za ropę bruttową z ceną za ropę netto i natychmiastowej wypłaty kwot, przypadających za zajęta dotychczas ropę bruttową; 3) Zapewnienia „zjednoczeniu brutowców i właścicieli terenów Małopolski stow. zar. z o. p. w Drohobyczu” wpływu na oznaczenie cen za surowiec ropy, w uwzględnieniu faktu, że ropa bruttowa stanowi bardzo poważną część ogólnej produkcji ropnej; 4) Poruczenia funkcji obliczania i wyliczania dochodów przypadających za udziały brutto temuż zjednoczeniu jako bruttowej Izbie obrachunkowej.

**Nowe podwyższenie taryf kolejowych.** Ministerstwo kolei rozważyło ponowne podwyższenie towarowych taryf kolejowych. Zrazu zamierzona była zmiana klasyfikacji niektórych stawek taryfowych, obecnie jednak brana jest pod uwagę podwyżka taryf od 80 do 200 proc.

Zamiar podwyższenia taryfy towarowej uważamy za zgubny, gdyż przyczyni się do wzrostu drożyzny. Ponadto dla skarbu państwa nie przedstawia ten zamiar wartości, gdyż drożyzna spowoduje konieczność podwyższenia poborów urzędniczych, tak że państwo w rzeczywistości nic na podwyżce nie zyska.

Nowa taryfa miałaby obowiązywać od dnia 1 czerwca b. r.

**Spadek cen skór surowych.** W okręgu radomskim, gdzie rozwinęty jest handel skórami, ostatnimi czasy spadły ceny skór surowych. Skóra cielęca, która kosztowała 1,500 mk., kosztuje 800 mk. Pomimo spadku cen skóry, obuwie nie staniało.

**Targ poznański** zopowiada się pomyślnie. Dotychczas zgłosiło się przeszło 700 poważnych firm z całej Polski. Również zaczynają napływać zgłoszenia z Górnośląska i Wileńszczyzny. — Targ budzi zainteresowanie wśród zagranicznych kół handlowych i dyrekcja targu poznańskiego otrzymała już kilkanaście listów z konsulatów polskich o bliższe informacje od greckiego domu handlowo-technicznego w Smyrnie z Małej Azji, oraz zapowiedzi, że wielu kupców greckich zamierza przyjechać do Poznania, celem zaznajomienia się z przemysłem polskim.

## Rynek pieniężny.

### Giełda warszawska.

Notowania z dn. 15 kwietnia.

Moons i ożywiona tendencja panowała przez cały czas trwania giełdy na wszystkie papiery dywidendowe, tendencja ta utrzymała się do końca. Listy zast. ziemskie i miejskie prawie bez zmian. Rable w dużym zaoftarowaniu przy zupełnym braku odbiorców. Waluty zagraniczne bez zmiany.

Tranzakcje:

6 proc. 1917 r. za 100 mk. 110.

## Notowania giełd europejskich

(z dn. 15.IV.)

	Paryż	Londyn	Zurych	Berlin	Amsterdam	New-York
Paryż	100,00	54,945	243,35	22,37	488,50	14,07
Londyn	54,975	100,00	—	247,25	11,275	3,91
Zurych	43,25	23,821	100,00	912,50	200,30	5,79
Berlin	450,	248,25	1092,50	100,00	2190,	63,25
Amsterdam	20,475	11,275	49,95	4,575	100,00	288,625
New-York	7,13	3,91	—	1,56	34,57	100,00

## Rynek żywnościowy w Łodzi.

Ogólna stagnacja obejmuje również rynek żywnościowy.

Oczywiście, spadek cen tu nie może żadną miarą być przypisany wpływowi urzędu walki z lichwą, lub cennikowi „maksymalnemu”.

Przed tygodniem jeszcze jeden funt masła kosztował mk. 400.—, dziś żądają 160.— marek

Niektóre produkty, jak na prz. groch — są tańsze nawet niż podług „cennika maksymalnego”.

### Listy zastawne:

4 i pół proc. ziemskie za 100 rb 262—261—261 i pół.  
4 i pół proc. za 100 mk. 90—81.  
5 proc. m. Warszawy 344.

### Waluty i dewizy:

Dol. St. Zjedn. 800—795 got.  
Franki francuskie 58.25 czeki.  
Fнты szterlingi 3200 czeki.  
Marki niemieckie 12.90—12.87 i pół czeki.  
Ruble dumskie w 1000 plac. 69.  
Korony austriackie 130—135.25  
Liry włoskie 38 czeki.

### Akcje:

W. Tow. fabr. cukru 9100—9200.  
Warsz. T. K. Węgl. i Z. Hutn. 9000.  
Lilpoppy I 3000—2950, II 2800—2900—2850.  
Ostrowieckie 7500—7750.  
Radzkie 21500—21400—21850.  
Starachowickie 6750—7200—7050.  
Zawiercie 29000.  
Zyrardowskie 37000—37800.  
W. Tow. Handlu i Żegluzi stare 2400—2350, młode 2300—2255.  
L. J. Borkowski 3050—2850—2875.  
Br. Jablkowscy 2225—2175—2225.  
Firley 2900—2800—2825.  
Bank Dyskontowy 2875.  
Bank Dyskontowy stare 2375.  
Bank Kredytowy I—III 2750, V 2575.  
Bank Zachodni V 1375 młode.

### Z czarnej giełdy.

(Tel. od nasz. warsz. koresp.)

Na nieurzędowej giełdzie warszawskiej wczoraj wypadkiem dnia było znaczne podniesienie się kursu koron austriackich i marek złotych. Pierwsze stało się podobno z powodu wezwania delegacji austriackiej do Londynu, co wywołało przypuszczenie, że przywiezie ona pożyczkę angielską dla Austrii. Marki złote podrożały z tego powodu, że monopol wódzozany w Poznaniu sprzedaje towar wyłącznie za marki złote.

Notowania były następujące:  
Marki niemieckie 12,85.  
Dolary 778.  
Franki 56.  
Fнты 3150.  
Ruble złote 37000.  
Ruble srebrne 185.  
Bilon srebrny 77.  
Korony austriackie 1,84.  
Marki złote 190.

### Kurs marki polskiej.

BERLIN, 15 kwietnia. Dziś rano płacono za markę polską 8.22 i pół do 8.27 i pół.

GDANSK, 15 kwietnia. Kurs marki polskiej wynosił 8.27 i pół.

RYGA, 15 kwietnia (Pat). Notowania giełdy ryskiej: funty —, dolary 325; franki 24,25; korony szwedzkie 13, duńskie —, ostruble 11; marki niemieckie 3.70, fińlandzkie 8.25, polskie 0.35.

### Z nowych poezji kobiecych.

Neogół pisanie wierszy nie jest czymś specjalnie trudnym. W pewnym okresie życia wszyscy piszą wiersze. Zdarza się to w tym przemilnym czasie, gdy przestając być już dziećmi, nie jesteśmy jeszcze „dorosłymi“, gdy nieznanne, nieokreślone uczucia, tęsknoty i dążenia ogarniają duszę młodzieńcze, gdy pewnej wielkiej, pełniejszą pierśią wdychamy rozkoszne wiośniane aromaty, krew żywej pulsować zaczyna, pojawia się nieokreślony pęd ukochania całego świata, aż wreszcie ten cały ogrom uczuć skierowujemy ku jednej wybranej istocie.

Wówczas wszyscy piszą wiersze. Przeważnie niezależnie i nieocelosane, ale mniejsza o to, tym bardziej, że rzadko kiedy ukazują się one w druku — na szczęście! Wierszomania mija i znika bez śladu.

Jednakże zdarza się, że owe wiośniane uczucia padają na niwe, pierwiastkiem poetyckim pięknie ujętą i wówczas kwitną kwiaty o barwach pięknych i równie pięknym zapachu. Wiąkną z takich kwiatów, misternie splecionym jest zbiorak Ireny Tuwimówny p. t. „24 wiersza“, owiany szczerym liryzmem i tętnący prawdziwą poezją.\*

Znać tu naprawdę na każdym niemal kroku przejęcie się twórczością poetycką brata, Juliana Tuwima, niekiedy już Wierszyńskiego, lub niewolnicze prawie kopjowanie Siewierianina, bynajmniej to jednak uroku wierszy młodej poetki nie zmniejsza.

Również nie osłabia wrażenia okoliczności, że łodzianinowi przy czytaniu wierszy Tuwimówny wciąż majaczący się będzie. Piotrkowska z jej odwiecznym „spacerkiem“, Szaniawski, Sala Koncertowa, dworzec kaliski, blokki i wyboje, wszystko takie szare i brudne, a tak jednak nieodłączne od blagich wspomnień dzieciństwa i przebudzenia się wiosną...

Wreszcie, nie należy się spodziewać od tych pierwszych płodów niezaprzeczonego talentu poetyckiego Tuwimówny wielkich objawień.

Tematy są zupełnie nieskomplikowane: ot poprostu w poetycką formę ujęte najwyklesze przeżycia młodego dziewczęcia, bardziej może subtelne, żywo i szczerzej, niż tysiące innych odczuwającego, a co najważniejsze, — umiającego wyrazić je i uplastycznić w formie udanego wiersza.

Te przelotne spojrzenia zalotnych oczu, wyśnione spotkania i „randki“ w cukierni, „na rogu“ bądź na spacerze, pachnące liściki oczekiwane i rozrywane z biciem serca drżącymi palcami, różowoniebieskie, gorzkie lzy rozczarowań, wymarzone filirciki, muśnięta, dotknięcia, pocałunki wyszeptane wyznania — mój Boże, któż tego nie przeżył, — takie to zwykłe i codzienne.

Młodość i dziewczęcość — charakterystyczne cechy poezji Tuwimówny. Młodość, z jej zapalem i przesadą, wyolbrzymianiem smutków i zadości, dziewczęcość — z jej marzycielstwem, tęsknotami i niewyraźnymi pragnieniami.

Zimny sceptyk niewątpliwie nie uwierzy poetce, gdy, zamilowana, zaklina się, że: „Choćbym wiedziała wsiądem zapłacić [w strasznej mecie, Przyjdę i jeszcze będę całować twoje [rece... Gdy będą mnie na rynkach obrzucać [kamieniami, Nie przeknę cię: — zasłonię splecioną [twarz włosami...]

A choć to nie znaczy, że poetka faktycznie wprowadziła by w czyn swe zamiary, pewna jednak jest, że odczuwała to, edy jakiejś boszennej nocy, żywym uczuciem oprowadzana, otulona w puduszkę, żamie dziewczęcimi zroszoną —

\* Irena Tuwimówna: „24 wiersza“, Towarzystwo wydawnicze w Warszawie 1921 r.

przeżywała tak szczerze, że zapewne w niej samej zatracala się świadomość granicy rzeczywistości i złady.

He wyrszu i obrazowości umie poetka dać w prostych słowach: „Śmiało się słońce w lutym, od śniegu [aż oczy bolały, A serce tłuło nieznośnie. Perfumy [tak mocno pachniały...]

Nie było listu, nie było; w południe, co [dzień, punktualnie W głupią twarz listonosza oczy wlepio [ne błagalnie...]

Lub jak barwnie potrafi naszkicować w czterech wierszach kontury pożegnania:

„Trzeba się było żegnać! Powiał smutku cień... „Napieszysz? — Jutro rano...“ — Bądź mi [zdrowi!... — „Kochanie!...“

I na gwarnej ulicy, w święto, w biały [dzień Pocalowaliśmy się w usta — na że [gnanie!...]

Zdobywa się poetka i na własne wyrazy, jak np. „Przedwiośnie“. O tej właśnie porze roku jest tak lekko, tak błogo na duszy, wiosenne słońce już przegrzewać zaczyna i na ulicy (poprostu na „Pietrynię“):

„W wózkach białe bobasy, rozkoszne [pociechy, Sztubaki arogankie, panny i studenci, Ukłony i spojrzenia, „oczy“ i uśmiechy — Wiosna! Z za szyb kwiatarni masa [kwiatów nęci!...]

Czyż trzeba jaskrawszego obrazu? Jakież to, pomimo swej całej banalności pozornej i płytkości, jest miłe i ładne. Śmieje się człowiek sam do siebie, i nie wie z czego. To dusza się w nim śmieje, młoda dusza. „Młodość uśmiecha się bez powodu — to jeden z jej najczarowniejszych uroków“, mówi boski Wilde...

Slicznie też wypowiada te wzbierające w duszy uczucia Tuwimówna:

„Radość się w mojej duszy rozlała, [jak rzeka, Jest wiosna, mam dwadzieścia lat i to [mnie cieszy... Ty idziesz mi naprzeciw. Widzę już [zdaleka Kochany, jasny kolor szarej twej be [kieszki...]

Idę spotkać się z tobą. Nóg nie czuję wcale. Zda się, że fruwać, płynę, biegnę, lecz [nie chodzę. I coraz jestem bliżej. Dalej, dalej, [dalej!... Że ledwie nogi mnie niosą po znanej [mni drodze...]

A oto dalej Tuwimówna opowiada, jak odbywa się poznanie z tym, który potem zajmuje swą osobą dziewczęce serduszko, który niepokoi je snami po nocach, z którego imieniem na usteczkach koralowych dziewczęta kładą się spać i budzą się wczesnym rankiem. Jakież to proste i zwykłe:

„To było na jakimś koncercie, w wielkiej [stłoczonyj sali, Żyrandol się palił u góry i mniejsze [światła u ścian... Poprostu — ktoś nas przedstawił i wte [dyśmy się poznali, Mówiliśmy sobie w ów wieczór, jak ob [cy: „pani“ i „pan“.

Zaś nieco dalej w tym samym wierszu znajdujemy stroikę wprost słuszną, za którą należy się autorce specjalne uznanie:

„A dzisiaj — niewiem już sama, bo po [myśl, czy mogę wiedzieć, Czy to się nazywa szczęście? Czy mo [że być więcej, niż to, Że mogę przy tobie usiąść i zawsze ci [wszystko powiedzieć, I być tak z tobą, jak z nikim, choć wko [ło ludu jest sto“.

Tu nie trzeba przejść ciernistą drogą przez wszystkie stadia stosunku dwójga ku sobie lgnących istot, zglebić najtajniejsze jego arkana, by dojść do wniosku, który w poetyckiej formie Tuwimówna, dzięki swej kobiecej intuicji, tak ładne, proste i jasno wypowiada, że nie może „być więcej, niż to!...“

Z tego pierwszego zbioru poezji Tuwimówny nie widać jesz-

cze, czy po nim nastąpi drugi. Może są to właśnie poprostu wiersze z epoki, gdy wszyscy je płożą, a potem przestają, co, oczywiście, bynajmniej nie obniża ich wartości.

Nie trzeba dawać młodej poetce banalnych rad dalszego próbowania sił. Bo jeśli są to tylko wiersze z owego „okresu“, to próby żadne nie pomogą. A jeśli Tuwimówna jest naprawdę poetką, a z obecnego zbioru można tak sądzić, to i bez tych banalnych rad będzie tworzyć dalej.

H. Liński.

### JA, ten drugi.

Są w pokojach opuszczonych usta [wione w rząd przy ścianie Parawany zwierciadlane, zblakłe ra [my tyłu głów... — Kto podpatrzył w ciemnych do [mach zagadkowe ich działania, To podwójne życie luster, zmorowa [te ślady snów?..

Te odbicia nieuchwytnie i odwrotne [przeobrazy Krzywych sprzętów i zegarów nad [kątami w ciszy zdej... Te postacie zatajone, te odbite... ty [le razy... Aż w niebieski dym rozwiane, jak [zabity Dorian Grey.

Coś się dzieje... coś się dzieje, i w [narkozę się okrywa, — Chodzą z cicha po dywanach, [ciężkiej szafy słyszą skrzyp... Absurd wnosi w kręte myśli wywró [cona perspektywa: Czyjeś oczy. własne oczy, moje o [czył — z poza szyb...

Kiedy plussem granatowym sen na [skoczyć głuchą nocą, I w pokojach w całym miesiącu coś [zaczają się i gra, Kiedy późno, bardzo późno, gdzieś [do ciemnych bram łomca, — Wtedy u mnie występuje moje dru [gie, żywe JA.

Ach, gdzie spieszysz? dokąd wraca?.. [Jaka drogę ma znaczyć?... Kto odkryje ciemne ślady tych po [dróży w siny mrok? Gwiazdobiory hypnotycznie zimnym [pyłem na dół wioną, Gdzie w obłokach, jak w morfinie [ziemia toczy krzywy krok...

Gdzie ja jestem? Kto mnie pozna? [Ja — odbicie na zwierciadle, Ja — sunący po płaszczyznach kwa [drałowych domów, ścian, Niech się miasto zakolysze i, jak [okręt, runie nagle, W fioletowym zawichrzeniu kłębow [fosforycznych pian...

Ach, ratujcie mnie przed tamtymi! [Ktoś się patrzy ze mnie błądy; Już poznaje: JA, ten drugi! — moj [stałowy żreniec błysk... Nie mocujcie się, ja wstanie! Por [wę tępy nóż z szuflady, Już mi pęknie szkło uparte w sto [tysięcy żywych bryzg!..

Mieczysław Braun.

DOROTA GOEBELER.

### Józik i pinczerek.

Przedział był zapelniony, ale każdy miał miejsce; jeżeli na następnej stacji nie przybędzie wielu gości, to można będzie dość wygodnie dojechać do stolicy. Pasażerowie nie zwracali naogół uwagi na towarzyszy podróży. Każdy zajęty był sobą. Otyły pan w futrze czytał gazetę, rudobrody zagłębił się w plik aktów, jedna z pań patrzyła w otwartą książkę, młoda kobieta w kącie wtuliła ręce w wielką mufkę i marzyła, a tylko mały chłopczyk, siedzący naprzeciwko niej, był niespokojny i sprawiał swej matce wiele kłopotu. Mógł mieć siedem czy osm lat, może trochę więcej. Jedno z tych błądych, wymizerowanych dzieci miast,

których wiek tak trudno ustalić, gdyż bieda i niedostatek rysują im ponure linje na twarzy. Widać, że nudził się. Chciał wejść na ławkę i wyglądać przez okno. Matka powstrzymywała go:

„Daj spokój, Józiku, nie wolno“.

„Budzisz tylko ławkę“ — mruknął rudobrody w swe akta.

„A mnie wciąż depczesz nogami po sukni — ofuknęła dama z mufką, zbudzona z marzeń.

„Czy ten chłopiec nie umie spokojnie siedzieć? — waresał pan w futrze do siebie.

„Józiku!“ — onieważ się matka, bardzo zakłopotana, uderzyła go w rękę. Chłopiec skrzywił się, jakoby chciał płakać, ale trwało to tylko chwilę, poczem nagle uciął. Oczy jego stały się wielkie i okrągłe, każde niby znak zapytania, spojrzenie na damie z przećwiaka. Wzięła ona właśnie z perłowej torbki tabliczkę czekolady, położyła ją przed sobą na mufce, odłamywała kawałek po kawałku i chowała w złotem wyplombowanych ustach.

Czekolada... Józika oczy stawały się coraz większe; pewnie już dawno nie jadł takiego smakołuku; matka jego nie wyglądała na kobietę, mającą zbyt wiele pieniędzy. Na twarzy malowała się cicha, niedosłyszalna prośba: „Daj mi kawałek, ty, taki mały kawałeczek!“ Dama patrzyła w bładą twarz dziecka, ale zapewne nie zrozumiiała jej wyrazu, gdyż chłodno i leniwie szłazły się jej oczy po skurczonyj postaci dziecka. Józik kręcił się na swem miejscu we wszystkie strony, pełen wewnętrznej niepokoju.

„Będziesz ty wreszcie spokojnie siedział! — mruknął pan w futrze po raz drugi. W powietrzu zadźwięczało coś w rodzaju: „Niewychowany chłopiec!“

Nagle pociąg wjechał na stację, drzwi otworzyły się i jakaś dama z pinczerkiem na rękę weszła do przedziału.

„Ach! pinczerek! — Otyły pan opuścił gazetę, rudobrody sye akta, młoda kobieta odłożyła powieść, wszystkie twarze rozjaśniły się, na wszystkich zjawił się radosny uśmiech.

„Jaki miły! Rasowy nieprawdż? — Dama pieściwie pogładziła psi łeb.

„Ma nawet rodowód — objaśniła właścicielka — nawet poświadczony.

Ponowne pełne podziwu „Ach!“ Wszyscy oni napewno nie mieli rodowodu, ani poświadczonego, ani niepoświadczonego. Ale ten pinczerek!

„Jest poprostu boski! — oświadczyła dama z powieścią — Daj łapkę, pieszku. — Wciągnęła doń rękę. Ale pinczer nie okazywał skłonności i tylko spojrział na nią z ukosa.

„Nie, te oczy! — Wszyscy śmieli się.

„Dumny jest!

„Pinczerki są takie słodkie! — odezwała się pani z czekoladą. Jej znużone oczy nabrały naraz połysku i wyra... — No, pieszku, cóż teraz będzie? — Pinczer przeskokzył z łona swej pani na pana w futrze. Ten roześmiał się: — Przez okno chce wyglądać. Jakie mądre stworzenie! No, chodź pieszku! — mówił, pomagając pinczerowi oprzeć łapy o okno.

„Ależ on panu przeszkadzał — odezwała się właścicielka.

„Ani trochę. Przeciwnie: taki mądry pies. — Pan w futrze roześmiał się. — Zresztą dobrze jest zbudowany — i klepnął pinczerka w udo.

„Bo mu niczego nie brak. Dostaje codziennie dwa razy miejsce. Pozatem wogóle jeść nie chce. — Przynajmniej można teraz znowu dawać tym biedactwom to, czego im potrzeba — zauważył rudobrody.

„No i cóż, pieszku, dokąd jedziemy? — zapytał pan w futrze. Tymczasem pies zeskoczył na podłogę, rozglądał się przez chwilę, poczem podszedł do pani z mufką i zaczął się ocierać o jej suknię.

„Ależ, Asik, co ty wypra-

wiasz — krzyknęła właścicielka obrzuona.

„Niech mu pani pozwoli — odpowiedziała pani z mufką — to przecież dowodzi, że mnie lubi.

„Ale zabrudzi panią.

„Ach, te kilka włosków łatwo będzie strzepnąć... — Polechała psa za uchem i nagle się roześmiała: — Już wiem teraz, czego chcesz; o to ci idzie, nieprawdż? — i podniosła w górę pozostałą połowę czekoladowej tabliczki. — Jakżeż, Asik, lubisz to?

„Czy lubi? Przepadł! — pospieszyła z odpowiedzią właścicielka.

„Łap, pieszku! — odłamała kawałek czekolady i rzuciła w powietrze. Pinczer złapał go zrecznie i połknął. — Smakowało; co? — i poklepała psa po grzbiecie.

„Wuff—mruknął Asik i stanął na tylnych łapach, oparłszy przednie na jej kolanach... Oczy jego błyszczały zielono, poządlowie. Dostał jeszcze kawałek, i jeszcze, dostałby zresztą wszystko, gdyby pociąg nie zatrzymał się u celu podróży.

„Adieu, pieszku, adieu, dowiedzenia! — Każdy z pasażerów jeszcze gładził psa, wychodząc z wagonu.

„Masz, Asik, na pożegnanie! — krzyknęła dama z mufką i rzuciła za nim ostatni kawałek czekolady. Spadł na rozmiękły śnieg peronu; pies już go nie dostrzegł.

„Ale Józik widział wszystko; jego oczy błyszczały teraz niemal tak samo, jak przedtem oczy psa... — Józiku, gdzie się podziewasz? — wołała matka, biegnąc ku wyjściu. Józik tymczasem schylił się łapczywie, wytarł szybko podniesiony kawałek czekolady o spodnie i waunął go do ust...

— KONIEC. — (Tłumaczył G. W.)

### GŁOG.

W piątek znalazłem na pagórku za miastem przepiękną samotną łąkę, pełną fiołków i stokrotek. Krzak głogu musiał tu lada dzień zakwitnąć...

Więc wróciłem w niedzielę... I rzeczywiście głóg kwitł już, wiosennie biały. Usiadłem obok, ujrzałem w dole błyszczące w słońcu wielkie miasto i radowała mnie ta samotna łąka.

Potem byliśmy na niej w trójkę. Spacerująca parka roześmiana ukazała się na ścieżce. „Patrz, skarbie, jakie piękne białe kwiatki!“ „Zaczekał, że nie ci kilka!“ Ale zostawił swój scyzoryk w domu, więc odważnie gołą ręką zanurzył w kolce, a krew jego zaczerwieniła jedną z gałązek nim zdążył ją zerwać. „Ach, coż to szkodzi!“ powiedział rycersko i...

I była wiosna, śnieżnobiałe kwitnący krzak, młoda miłość, a w głębi wielkie miasto. Przypomniała mi się stara pieśń trubadura, w której mowa o kwitnącym głogu, fiors d'albespine, i o meżnym rycerzu i o miłosnej damoiselli...

Czułem, że kłamano terazniejszość i jej wielkie miasta. Bez poezji? Nawet bez śladu poezji!

Tego przedpołudnia, naprzykład, obserwowalem na tej samotnej łące przed tym zachwycającym krzakiem głogu 67 trubadurów wraz z 71 dziewczęciem, którzy odczuwali głęboko poezję wiosny i wszystkie kwitnące gałązki głogu zrywali, uparcie, mimo cierni.

Sceny, jak z Petrarcki i Botticellogo Primavera. Razem sześćdziesiąt osiem.

Gdy miły korowód dzieci kręcił się koło głogu, otarłem łzę wzruszenia i poszedłem. Ta samotna łąka przypominała mi zbyt wyraźnie Lone Gougaebarrę, górskie jezioro w Irlandji, popularne dzięki swej samotności. Na brzegu wybudowano olbrzymi hotel, tak, że o każdej porze paręset osób mogło się wygodnie napawać tą samotnością.

Na powrotnym drodze przechodziłem znowu koło tego miejsca. Fiołki znikły, stokrotki zdeptały, głóg nie kwitł już i ostały jeno ciernie.

W głębi leżało wielkie miasto; nikt go nie zerwał.

Przyglądałem mu się i rzekłem: „Wielkie miasto, oczerniają cię! — Nieprawdż jest, że nie jesteś tak idylliczny, jak wiesz, jesteś zbyt idylliczny!“

Nieszczęściem twoim jest, że w tobie kilkaset tysięcy ludzi naraz uczuwa potrzebę samotności.

I zaspakają ją wiosną.

W piękny dzień wiosenny te kilkaset tysięcy mieszkańców mężczyzn zamienia się w trubadurów, gotowych zlamć najciernistszą gałąź dla ukochanej.

Ze krzak głogu niema tyłu gałązek, to przecież nie twoja wina, ty wielkie, pogardzane, ukochane miasto.

Jesteś stoniem o subtelnej duszy. Gdzie stąpisz, tam kwiat już nie kwitnie.

Oczerniają cię jednak, wielkie miasto

A. H.

= Dziś Premjera! = **Casino** = Dziś Premjera! =

Słynna z urody i talentu artystka wiedeńska

**LILLY MARISZKA**

**„DORELA“**

w swej najnowszej  
kreacji 6 akt.  
kryminalnym  
dramacie p. t.

Początek przedstawień o 3-ej.

Początek przedstawień o 3-ej.

**Grand-Kino**

72. Piotrkowska 72.

Ostatnie 3 dni!

**CHIMERA**

Ostatnie 3 dni!

Dramat współczesny w 5 cz., wytwórni pa-  
ryskiej „GAUMONT“ w interpretacji znako-  
mitych artystów francuskich.

**Teatr „SCALA“**  
Cegielniana № 18.

Bilety w kasie teatru codziennie od  
godz. 10-2 i od 4-6 po południu.

W niedzielę, poniedziałek, wtorek i środę dn. 24, 25, 26 i 27 b. m.,  
punktualnie o godz. 8 wiecz. odbędą się przedst. znakomitej **rosyjskiej**  
art. dram. teatru kijow- **ANNY Aleksandrowny PASZCZALOWEJ** z udziałem  
skiego „Solowcew“ — zespołu ro-  
syjskich art. dr. mosk. i petersburskich teatrów pod dyr. A. Arkadiewa.

W niedzielę, dn. 24 „Skrzypce Jesienne“ Surguczo-wa. Rolę Barbary wy-  
i poniedz. d. 25 b. m. kona Paschalowa.  
We wtorek, dn. 26 „Nora“ w 3 odsł. Ibsena. Rolę „Nory“ wy-  
i środę d. 27 b. m. kona Paschalowa.  
W próbach „PAWEŁ i-szy“ Merezkowskija. 5047-1

**Zarząd Towarz. Akcyjnego Wyrobów Wełnianych  
S. SZEPS i S-ka w Łodzi,**

podaje do wiadomości panów akcjonariuszów, że w dniu 10-go maja  
r. b. o godz. 5-ej po poł. odbędą się w lokalu Zarządu w Łodzi,  
przy ul. Traugutta (Krótkiej) № 2

**Zwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonariuszów.**

Porządek dzienny obejmuje:

- 1) Sprawozdanie Zarządu za okres z dnia 1-go stycznia 1914 roku do 31 grudnia 1919 roku;
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 3) Zatwierdzenie planu operacyjnego na przyszłość;
- 4) Zatwierdzenie sprzedaży nieruchomości w Zdunskiej Woli.
- 5) Wybór członków Zarządu oraz Kandydatów;
- 6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej;
- 7) Wybór gazet dla zamieszczenia ogłoszeń towarzyszywa;
- 8) Wniosek Zarządu i akcjonariuszów.

285-1

**Ważne dla p. właścicieli samochodów!  
Udziałowe Warsztaty Samochodowe**

**„Samochód“**

Łódź, ul. Nowo-Zarzeńska 44, róg Warszawskiej.

Prowadzone przez pierwszorzędné siły fachowe, wykonywują wszelkie reperacje  
samochodów, tak ciężarowych, jak i luksusowych, solidnie i prędko. Zapasowe części  
na składzie do samochodów i motocykli. Łożyska kulkowe wszelkich rozmiarów.  
Przy warsztatach wulkanizacja gum kołowych. Garażowanie samochodów.

5073-2

Z poważaniem Zarząd.

Dojazd tramwajem № 4.

**Zgubiono portfel**

zawierający nieprotestowa-  
ny weksel, na sumę  
10.000 mk., platny 27  
marca 1921 r., wystawca  
Wolf Frenkel, zlecenie  
Rzepkowicza. Zwrócić za  
wynagrodzeniem. Ul. Za-  
wadzka 7. Sapir. 103-1

**Zagubiono krzyż**

„Virtuti Militari“ dn. 15  
kwietnia, należący do  
sierż. Stefańskiego Ro-  
mana za № 599. Uprasza  
się szanownego znalazcę  
o oddanie go w D-twie  
Miasta, Oddział I. 107-1

**Mojżesz Zajdenwurm**

zgubił paszport niemiecki, wy-  
dany w Łodzi, oraz kartę po-  
wołania 1894 roku, obligację  
pożyczki orodzenia na 5000  
mk. Dla znajdującego niema  
sądnej wartości. Zwrócić za  
wynagrodzeniem: Andrzej 42.  
011-5

**Zginił PIES**

foxtierier biały z czarna  
głową i plamą czarną na  
boku. Uprasza się o od-  
prowadzenie na ul. Piotrkow-  
ską № 211, I piętro,  
za wynagrodzeniem. 75-1

**Poszukuję** 5082-2  
**3.000.000 marek**  
na pierwszy numer hypoteki. Łaskawe  
oferty nadsyłać do Adm. „Głosu Polsk.“ pod lit. J. L.

**Sprzedam**

magneto **Roscha**  
typ. Z. U. 4. Zgierz,  
Rynek Kilińskiego № 4,  
Mleczarnia. 068-1

**Z powodu wyjazdu**

spredam tanio różne resztki  
towarów na kostiumy, garderobę  
damską, kłita par bucików  
damskich, eleganckie № 83,  
zegarek złoty damski, koronki  
klockowe i różne drobiazgi.  
Benedykta 14 m. 29. 065-2

**Ostrzeżenie.**

Zgubiono zaliczenie, wy-  
dane przez M. M. Kalec-  
kiego za № 1216, na su-  
mę mk. 14350, pozycja  
0700. Niniejszym zalicze-  
nie unieważniono. 10-3

**Urządzenie**

debowe jedynego i kawaler-  
skiego pokoju solidnej roboty  
okazyjnie zaraz do sprzedania.  
Oglądać można od 5-8 wiecz.  
Zielona 16, parter, m. 1. 973-3

**Angielskiego, francuskiego, nie-  
mieckiego, nauki handlowe**

udzielamy metodą korespondencyjną.

**SMITH, Sienkiewicza № 3, WARSZAWA**  
890-3

**Ważne dla obywateli!!!**

Wykonuję punktual-  
nie. **BECZKI**  
**asenizacyjne.**

**I. Berman**  
Średnia 25.  
58-3

**Kupuje**

biżuterię, brylanty, złoto,  
srebro, platynę, zegarki,  
piące ceny najwyższe.

**LUBKA**  
Sienkiewicza № 20 m. 16,  
part. ost. wejście. 946-3

**Ogłoszenia drobne**

- Do sprzedania sklep za-  
lanteryjny, spółka, z  
powodu nieporozumienia  
się. Aleksandrowska 56.  
866-2
- Do sprzedania pla-  
140x40 z ogródkiem  
domkiem drewnianym i  
studnią. Wiadomość: Mi-  
sza 33 m. 59. 929-10
- Kupuję dwa piece kafa-  
ne i dwoje drzwi z fra-  
mugami. Wólczańska 168,  
Witanowski. 108-2
- Krawaty przyjmuję do  
roboty, przerabiam  
stare. Cegielniana № 53.  
106-1
- Koza dojna szwajcarska  
brązowa, bez rogów,  
z koźlakami, jest do  
sprzedania. Ul. Składo-  
wa 26. —3
- Kosmetyczka masażystka  
twarzy przyjmuje u  
siebie, oraz poza domem.  
Zielony Rynek 6 m. 5.  
076-2
- Łeżankę sprzedam tanio  
Cegielniana 64 m. 9  
284-3
- Przyjmuje się do tam-  
borowania i plisowa-  
nia suknie. Suknia plis-  
sowana 250 mk. Głowa-  
na 55 m. 10. 062-4
- Do sprzedania bibliote-  
ka, 400 dzieł. Wiado-  
mość u Joanny Igna-  
czak w Ozorkowie, ulica  
Zajęzka № 307. 72-2



**Krem „ORO“**  
usuwa  
**• Pieg i Pryszczce. •**

- Mebel z 5 pokoi sprze-  
dam. Piotrkowska 189  
m. 9. 869-6
- Mebel Olbrzymi wybór.  
Salony, sypialnie ma-  
honiowe, jasne dębowe,  
stolowe, gabinety, naj-  
taniej! Piotrkowska 116,  
I piętro, front. 57-10
- Pracownia sukien i o-  
kryć „Wandy“, Głowa-  
na 55, wykończa solid-  
nie i elegancko. Suknia  
800 mk. Kostjum 2500.  
Płaszcz 2000. 069-4
- Pokój duży z kuchnią do  
wynajęcia. Do sprze-  
dania meble zaraz. Ul.  
Słowiańska № 9 m. 8,  
tramwaj № 4. 007-2
- Student uniwersytetu  
krakowskiego udziela  
lekcji. Oferty sub „Rea-  
lista“ do „Głosu“. 53-5

- Wózek dziecienny zaraz  
z powodu wyjazdu do  
sprzedania. Rokicińska  
№ 31, Polencuszki. 50-3
- Zagubione dokumenty:  
Główny Kaziemierz zgubił  
kartę bezterminowego  
urlopu, wyd. w Łodzi.  
027-3
- Porowska Julia zgubiła  
paszport niemiecki, wy-  
dany w Łodzi. 283-3
- Egelsberg Małka zgubiła  
paszport niemiecki, wy-  
dany w Łodzi. 974-3
- Linkelsztajn Hersz zgubił  
dowód osobisty, wyd.  
w Łodzi, oraz kartę po-  
wołania r. 1899. 004-3
- Goldberg Marta zgubiła  
dowód osobisty, wy-  
dany w Łodzi. 999-3

- Gerenstein Szmul zgubił  
paszport polski, wyd.  
przez Konsulat w Gdań-  
sku. 93-3
- Gaj Dawid zgubił pasz-  
port polski, wydany  
w Chojnach, oraz kartę  
beztymczasowego urlopu,  
wyd. w Łodzi. 941-3
- Gabrysiak Michalina zgu-  
biła paszport niemiecki  
wyd. w Łodzi. 973-3
- Gliksmann Jakób zgubił  
paszport niemiecki fa-  
miliyjny, wyd. w Łodzi.  
061-3
- ubiński Zdzisław zgub.  
legitymację chlebową  
za № 8476. 102-1
- Łomonicz Estera zgubiła  
tymczasowy dowód  
osobisty, wyd. w Łodzi.  
074-3

- Jeruzalski Szlama zgu-  
bił paszport niemiecki,  
wyd. w Rawie, kartę po-  
wołania roczną 1890 oraz  
metrykę urodzenia. 43-3
- Łucki Hawek zgubił do-  
wód osobisty, wydany  
w Łodzi. 016-3
- Mędrzejcki Izrael Fiszel  
zgubił dowód osobi-  
sty, wyd. w Łodzi. 017-3
- Miziek Antoni zgubił  
kartę powołania roczną  
1895, wyd. w Tomaszo-  
wie Mazowieckim. 49-3
- Mardel Juda Lajb zgub.  
paszport niemiecki,  
familiyjny, wyd. w Łodzi.  
97-3
- Moszkowicz Moritz zgu-  
bił legitymację chle-  
bową na 3 osoby. Guber-  
natorska 37. 78-1
- Mitek Henryk zgubił le-  
gitymację № 5558 z  
kooperatywy Państwowej  
oraz kartę węglową, Ul.  
Pańska 3. 279-1
- Potenberg Józef zgubił  
kartę zwolnienia, wyd.  
w Chełmie. 070-3
- Szpicerberg Szmul Ajzyk  
zgubił dowód osobisty,  
wyd. w Łodzi. 009-3

- Szajfmanówna Marja  
zgubiła matrykulę ze  
szkoły Sobolewskiej. 9-1
- Tarasysz Joel zgubił pa-  
szport niemiecki, wyd.  
w Łodzi. 979-3
- Werenska Helena zgu-  
biła paszport nie-  
miecki, wyd. w Łodzi.  
961-3
- Wize Bronisława zgubiła  
paszport niemiecki,  
wyd. w Łodzi. 42-2
- Waldemajer Alfred zgu-  
bił dowód legityma-  
cyjny № 3273, wystaw.  
przez Tow. Akc. Widzew-  
skiej Baweln. Manufakt.  
w Łodzi. 993-3
- Winiolerek Zofja zgubiła  
dowód osobisty, wyd.  
w Staszowie. 013-3
- Zamulewicz Selcher-Bear  
zgubił paszport nie-  
miecki, wyd. w Łodzi.  
947-3
- Zentzkowiecki vel Gol-  
denberg Samuel vel  
Szullim zgubił paszport  
niemiecki, wyd. w Łodzi.  
033-3
- Poszukuję mieszkani-  
a dwupokojowego z kuch-  
nią. Nawrot 33, Tkalnia  
Jankowskiego. 3141-1

**PRENUMERATA:** Miesięcznie Mk. 120.—, Kwartalnie Mk. 300.—, Za odno-  
szenie dopłaca się Mk. 15.— miesięcznie. Prenumerata  
przez pocztę miesięcznie Mk. 135.—, Kwartalnie 400.—  
ograniczoną Mk. 200.— miesięcznie.

**OGŁOSZENIA:** ZWYCZAJNE: 10 mk. za wiersz nonparelowy jednozłotowy. DROBNE: 5 mk. za wyraz, najmniej 30 mk. Poszukiwanie  
pasy oraz zgubione dokumenty po 3 mk. NADESLANE: przed tekstem 30 mk., w tekście 40 mk., po tekście 30 mk. Za  
wiersz nonparelowy (str. 5 zspali). NERKROLOGI: 15 mk. za wiersz nonp. (str. 5 zspali). Zaręczynowe i zaświadczenie po  
mk. 500 po tekście. Ogłoszenia samiejacowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej od  
miejscowych. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nieodpowiada.